Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne

Nr 23/90 — 8 listopada — 350 zł

NIE STRAĆ OKAZJI!!!
PIERWSZY ODCINEK KONKURSU
"CZYJE TO SŁOWA?"
JUŻ ZA CZTERY DNI!

dziś — Czwartek

HADRIANA, SEWERA, WIKTORA

Solenizantom i jubilatom życzymy wszystkiego najlepszego.

312 dzień roku, słońce wzejdzie o 6.43, zajdzie o 15.56. Do końca roku pozostało 53 dni.

pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od 5 do 7 stopni, minimalna od 1 do 3 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Oświadczenie

Wczoraj Terenowe Biuro Zarządu Regionu „Solidarności" w Głogowie przekazało nam następujące oświadczenie:

10 listopada br. mija 10 rocznica zarejestrowania NSZZ „Solidarność". To data bardzo ważna w historii Związku, bowiem wieńczyła ona naszą walkę o formalne zaistnienie. Mimo wprowadzenia stanu wojennego nie udało się komunistycznym władzom faktu tego wymazać z naszej pamięci. Kiedy po blisko 9 latach 17.04.1989 r. w wyniku zdezaktualizowanych już dzisiaj umów „okrągłego stołu" ponownie zarejestrowano „Solidarność", większość z nas nie miała wątpliwości, że był to tylko wybieg formalny. Ale dzisiaj, kiedy zagrożenie ze strony komunistów zdaje się już nie istnieć, pragniemy wrócić do naszych korzeni, do naszej dumnej historii. Już najwyższy czas, aby ustawę o stanie wojennym uznać za nieważną, a także zmienić hańbiącą ustawę o związkach zawodowych.

Nie sposób ukryć żalu, że parlamentarzyści, którzy korzystając z autorytetu „Solidarności" uzyskali swoje mandaty, prawie nic nie zrobili w tej sprawie. Zbliżająca się 10 rocznica zarejestrowania NSZZ „Solidarność" oraz 72 rocznica odzyskania niepodległości to dobra okazja, aby podjąć odpowiednie inicjatywy ustawodawcze.

Środa bez wypadków

Poza drobnymi stłuczkami, policja zielonogórska i głogowska nie zanotowała żadnego poważniejszego karambolu. Nie próżnowali jednak złodzieje. W hucie Głogów skradziono ... wąż od piaskarki i sporą ilość kabla. W Zielonej Górze nieznani sprawcy włamali się do samochodu zabierając kurtki dżinsowe na sumę 5 mln zł. W Przylepie skradziono nowego poloneza. Ofiarą kompanów padł pewien mieszkaniec Zielonej Góry, któremu skradziono 5,5 mln zł.

Paliło się w Ciosańcu, Buczynie i Strumianach. W pierwszych dwóch miejscowościach były to prywatne domy jednorodzinne. Przyczyny — nieostrożność przy paleniu papierosów i podpalenie. W Strumianach spłonęła stodoła w której trzymano samochód marki Ford, oraz motocykl MZ-250. Spłonęła również sieczkarnia. 3 tony słomy żytniej i 2 tony siana.

Czem.

FIRMA SEDA
— turecki bazar z Berlina
oferuje:

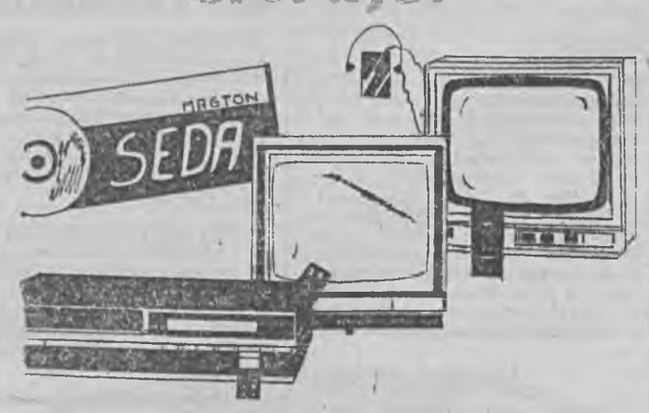

Najtańszy sprzęt radiofoniczny, telewizyjny
FIRMY MAGTON
Posiada wyłączność na Polskę

CENY SPRZĘTU JAK W BERLINIE

	cena hurtowa	cena detaliczna
RECORD — RADIO-MAGNETOFON	60	65
MAGTON MG-388	64.90	70.85
MAGTON MG-940	102.12	112.33
MAGTON MG-950	95.22	99.36
MAGTON WIEŻA Z PILOTEM	203.88	223.60
ANITECH WIEŻA	145	150
MAGTON RADIO-BUDZIK	18.09	19.90
MAGTON WOLKMEN	13.66	15.00
PROFEKS WOLKMEN	13.70	15.00
MAGTON VIDEO CASETY	4.05	5
HABATEC ORGANY	93.84	105
WOLKI TOLKI	15	20
RADIO-MAGNETOFON-SAMOCH. OSAKA — STEREO	41.76	45.93
RADIO-MAGNETOFON-SAMOCH. MAGTON	53.28	58.60
TELEWIZORY — 51 CM PROFEX	620	645

Ceny podane w DM — przeliczane na zł po aktualnym kursie

Zielona Góra, ul. Zamkowa 8 — 180-Z

„Mam nadzieję, że jesteśmy przed otwarciem tej granicy" — powiedział „Gazecie Nowej" Premier

Dziś spotkanie Kohl — Mazowiecki

Tadeusz Mazowiecki na lotnisku w Babimoście. Obok wicewojewoda Tadeusz Dobiecki — Fot. Marek Woźniak

Wczoraj o 15.17 z lotniska w Warszawie wystartował samolot TU 134 z premierem **Tadeuszem Mazowieckim** i towarzyszącymi mu osobami na pokładzie. Od tego momentu rozpoczęło się odliczanie czasu przed dzisiejszym polsko-niemieckim spotkaniem na najwyższym szczeblu we Frankfurcie i Słubicach.

Na lotnisku w Babimoście oczekiwali m.in. wojewoda gorzowski, **Krzysztof Zaręba** i wicewojewoda zielonogórski **Tadeusz Dobiecki** (wojewoda **Jarosław Barańczak** przebywa służbowo w Szwecji). Przed 16.00 samolot wylądował. Wśród wielu osób jest minister **Małgorzata Niezabitowska** i **Janusz Reiter** — ambasador RP w Bonn. Przywitanie trwa bardzo krótko. **Premier znalazł chwilę czasu dla naszych czytelników.**

„Gazeta Nowa": Proszę o odpowiedź na jedno pytanie ...

— Tadeusz Mazowiecki: Jeszcze przed rozmową z Helmutem Kohlem, a nie po?

— GN: Mieszkańcy naszego regionu przywiązują ogromną wagę do tego spotkania. Jak pan sądzi, w jaki sposób moglibyśmy się przyczynić, by przyszłość tego sąsiedztwa była jak najlepsza?

— T. Mazowiecki: Nastawiamy się na dobrą współpracę pomiędzy regionami po tej i tamtej stronie. Sądzę, że moglibyście się przyczynić do tego, ażeby ta współpraca rzeczywiście była dobra. To, co zawsze nam szkodziło w sprawie wyjazdów — pan wie co to było i co jest. Dawaliśmy powody, że Polacy nie wyrobili sobie tam dobrej opinii. Trzeba wytwarzać nacisk opinii publicznej, ażeby takich zjawisk nie było.

Mam nadzieje, że jesteśmy przed otwarciem tej granicy.

GN: Dziękuję bardzo za wypowiedź.

Premier skierował się do pomieszczeń portu lotniczego mówiąc, że jeszcze musi popracować. Później kawalkada samochodów (wśród nich czarna limuzyna volvo) odjechała do Przełaz.

MACIEJ SZAFRAŃSKI

— ✲ —

W Słubicach ostatnie godziny przed dzisiejszym, historycznym dla miasta spotkaniem Mazowiecki — Kohl. Szefowie obu rządów wypiją w Słubicach popołudniową kawę, kończąc w ten sposób pracowity i — miejmy nadzieje — owocny dzień rozmów.

Około godziny 17 niemiecki gość odleci helikopterem, z płyty słubickiego stadionu, do Berlina.

Wieczorem (godz. 18) w sali domu kultury rozpocznie się krajowa część wizyty polskiego premiera — przedwyborczy wiec kandydata na prezydenta. Pewnie dopiero po jego zakończeniu odetchnie burmistrz Słubic **Józef Rapcewicz.**

— Szkoda, że dopiero takie wydarzenia czynią miasto piękniejszym — powiedział. — Uważam, że zawsze powinniśmy być przygotowani do takiej wizyty. Najwyższy czas, aby cały pas nadgraniczny nie przynosił nam wstydu. W związku ze spotkaniem wydatkowaliśmy z miejskiej kasy ponad 100 mln zł., głównie na remont chodników, co w sytuacji deficytu gminnego budżetu było dla nas wielkim wysiłkiem. Liczymy, że URM zwróci nam przynajmniej część nakładów. Jako słubiczanie oczekujemy konkretnych wyników rozmów, np. ostatecznego uregulowania ruchu granicznego między rejonem słubickim, a frankfurckim. Sądzę, że pobyt w naszym mieście obaj mężowie stanu będą mile wspominać, a kawa w restauracji „Odra" będzie smakowała...

(jas)

SPORT — Olympique - Lech 6 : 1

Szczegóły jutro. O innych wydarzeniach piłkarskiej środy piszemy na str. 8.

Bayer - GKS 4 : 0

Niemcy umorzyli Polsce 760 mln marek

Wczoraj w Ministerstwie Finansów podpisano między Polską a Niemcami umowę w sprawie umorzenia wszystkich zaległych zobowiązań płatniczych związanych z kredytem finansowym z 1975 r., (którego do tej pory nie spłaciliśmy) na łączną kwotę 760 mln marek zachodnioniemieckich. Pozostałe zobowiązania (ok. 560 mln marek) mają być spłacone w złotówkach w ciągu 10 lat i będą wpłacane na rachunek Fundacji Współpracy Polsko — Niemieckiej, która już wkrótce ma rozpocząć działalność. Jej zadaniem będzie udzielanie finansowego wsparcia dla przedsięwzięć realizowanych w naszym kraju, które mają służyć rozwojowi i umacnianiu współpracy między sąsiadującymi z soba państwami.

(PAP)

Coraz zimniej, coraz niebezpieczniej na drogach. Szczególnie wieczorami i na drogach przecinających las, mgła, przymrozek płatają niebezpieczne figle kierowcom. W nocy, 6 listopada, na szosie biegnącej z Nowej Soli w kierunku Głogowa wpadł w poślizg kierowca volkswagena — golfa. Chciał zahamować przed zakrętem, ale samochód na śliskiej szosie odmówił posłuszeństwa, własnym pędem stoczył się po stromym zboczu — wprost do strugi, przepływającej w okolicach Rejowa. Volkswagen — jak widać na zdjęciu — jest w stanie okropnym, kierowca zaś... wysiadł z samochodu i ze zdziwieniem rzucił pytanie: „Że też jeszcze żyję?!" (sad)

Fot. Marek Woźniak

Strzały na Placu Czerwonym

Funkcjonariusze KGB eskortują okrytego kocem zamachowca. Oddał on strzały w powietrze (inni twierdzą że w kierunku Michaiła Gorbaczowa) podczas oficjalnych uroczystości z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej. Lenin przewraca się w grobie. Mężczyzna, który strzelał jest prawdopodobnie psychicznie chory. Pochodzi z Leningradu i ma 48 lat.

O manifestacjach w Moskwie piszemy na str. 2.

Fot.: CAF — AP

Ludzie boją się i milczą

W Zakładzie Rolnym w Kruszynie feudalizm i komunizm trzymają się mocno. 70 ludzi dzierży w garści kierownik zarządca, **Jan Jamroszczyk.** Człowiek nomenklaturowego chowu, który w 81 roku został zwolniony po protestach Solidarności, przetrzymał to, aby po wprowadzeniu stanu wojennego triumfują co wrócić.

Zakład Rolny w Kruszynie wchodzi w skład większej jednostki, a mianowicie PGR-u w tejże samej miejscowości. Państwo nie ma pomysłu, co zrobić z tym komunistycznym wytworem lecz ludzie muszą jakoś żyć. A że źle im się dzieje, szukają jakichś rozwiązań. Takim rozwiązaniem dla **Zenona Lamenty**, mechanika ciągnikowego wydaje się być związek zawodowy. Dwa miesiące temu zaczął organizować ludzi, lecz przechwycił te wiadomość kierownik Jamroszczyk, ludzi postraszył, że zwolni. Jest bezrobocie to na ich miejsce bez kłopotu znajdzie innych. A z mechanikiem przeprowadził taką rozmowę:

— Panie Lamenta pan mi tu ludźmi nie będziesz kierował. Jak pan będziesz miał swój zakład, to będziesz rządził i związki zakładał.

I dodał: — Na początek uderzymy po premii.

Lamenta odpowiedział. — Zabieraj mi pan pieniądze, ja te związki i tak założę.

Kierownik jak powiedział, tak zrobił. A ludzie po cichu się buntują. Lamenta na przykład zarabia 600 tysięcy złotych. Mieli dostać dodatkowe pieniądze za kontrakt na dżdżownice, pieniędzy nie ma. Za sprzedaż śmietany, pieniędzy nie ma. Przy szparagach ludzie robili, pieniędzy nie ma. Kierownik wybrał się do Niemiec za interesami, guzik z tego ludzie mają.

Kierownik nie zwierza się ludziom co i jak. Za to jest wymagający w stosunku do nich, codziennie odbywają się rannе apele, na których obowiązuje dryl komunistyczny. Ludzie się boją.

Wiedzą to i owo. Na przykład owczarnia, która stoi przy drodze na Trzebiechów została w tamtym roku doszczętnie rozkradziona ze wszystkiego z czego się dało. Przypadek, że akurat kierownik zaczął się budować pod Zielona Góra.

Metody kierownika są niewyszukane, może dlatego skuteczne. Strasznie że podwyższy czynsze w bloku pegeerowskim. Szambo miało być zakryte, wpadło do niego dziecko. W szpitalu miesiąc pod tlenem walczyło o życie. Kierownik temu, który uratował wręczył kryształ. Inny w czasie pracy stracił palce na heblarce, kierownik zrobił z niego brygadziste.

W ogóle kierownik dobrze sobie radzi. Na 20 spraw pracowniczych skierowanych do Sądu Pracy Jamroszczyk wygrał wszystkie. Po prostu nie są sporządzane protokoły powypadkowe, więc ludzie muszą zeznawać. A ludzie się boją.

Jedna z takich spraw 7 listopada rozpatrywana będzie przed Sadem Pracy w Świebodzinie. Rozstrzygnięcie można przewidzieć z góry?

WALDEMAR MYSTKOWSKI

WYDARZENIA

Zapowiedź strajku generalnego

KATOWICE. Wczoraj odbyło się walne zebranie Sekcji Węgla Kamiennego Komisji Górnictwa NSZZ „Solidarność" w Katowicach. Omawiano stan negocjacji z rządem. Wskazano na brak pozytywnych rezultatów w tym zakresie i przyjęto uchwałę, w której zapowiedziano przeprowadzenie strajku generalnego w kopalniach. Zaplanowano go na 20 bm. KKG w dalszym ciągu oczekuje przedstawienia przez rząd konkretnych rozwiązań dotyczących zgłoszonych postulatów.

J. Baker w Turcji i ZSRR

NIKOZJA. Sekretarz stanu USA **James Baker** po zakończeniu podróży po 4 krajach koalicji antyirackiej na Bliskim Wschodzie, udał się wczoraj do Turcji i ZSRR, aby wysondować plany tych państw wobec uregulowania kryzysu w regionie Zatoki Perskiej, w tym także możliwość militarnego rozstrzygnięcia. W Moskwie Baker spotka się z Michaiłem Gorbaczowem i Eduardem Szewardnadze.

W sprawie rewaloryzacji rent i emerytur

WARSZAWA. W oświadczeniu — przekazanym marszałkowi Sejmu Mikołajowi Kozaklewiczowi — przedstawicielstwo emerytów i rencistów stwierdza, że mimo, iż ustawa z maja br. zapowiadała rewaloryzację dla osób, które ukończyły 80 lat, od 1 października, projekt nowej ustawy przygotowany przez ministra pracy i polityki społecznej przewiduje pierwszą rewaloryzację od marca 1991 r. A więc — miało być na święta Bożego Narodzenia, a będzie na święta Wielkanocne.Przecież ok. 200 tys. osób tej rewaloryzacji już nie doczeka.

Apelujemy — głosi oświadczenie — o opamiętanie w tej sprawie i nie doprowadzanie tych ludzi do rozpaczy właśnie przed tak ważnymi wydarzeniami jak wybory prezydenckie i parlamentarne.

Trzęsienie ziemi w Iranie

TEHERAN. 21 osób poniosło śmierć, ponad 80 zostało rannych, a ponad 12 tys. straciło dach nad głową na skutek trzęsienia ziemi, które nawiedziło we wtorek wieczorem prowincję Fars w południowej części Iranu. Natężenie trzęsienia wynosiło 6.6 stopnia w skali Richtera. Całkowitemu zniszczeniu uległy 2 wioski.

Premier Luksemburga w woj. wrocławskim

WROCŁAW. Podczas pobytu w woj. wrocławskim premier Wielkiego Księstwa Luksemburba **Jacques Santer** odwiedził klasztor misjonarzy Klaretynów w Krzydlinie Małej k. Wołowa, gdzie został po staropolsku ugoszczony obiadem. Honory gospodarza pełnił proboszcz parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła — Jan Rutkowski.

Na żywność — połowa zarobków

WARSZAWA. Wydatki na żywność stanowiły (w czerwcu br.) 50 do 60 proc. wszystkich wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe w Polsce, zaś opłaty stałe, jak czynsze, gaz, elektryczność — 27 proc. w rodzinach 4-osobowych i 50 proc. w gospodarstwach domowych jednoosobowych — emerytów i rencistów. Po podwyżkach opłat zarówno czynszowych jak i za gaz oraz energię, dokonanych już w III kwartale, te ostatnie wskaźniki niewątpliwie znów wzrosły. Na sytuację taką reaguje się jednak u nas na ogół biernie — poprzez ograniczanie potrzeb i wydatków, a nie czynnie — np. poprzez próby podejmowania pracy na własny rachunek nawet przy dysponowaniu sporymi rezerwami gotówki...

Werbunek do Legii Cudzoziemskiej

KATOWICE. Na Śląsku i w Zagłębiu pojawiły się ogłoszenia zachęcające do wstępowania do Legii Cudzoziemskiej. Obiecuje się wielką przygodę, egzotykę, dobry zarobek. Werbujący oferują różne specjalności preferowane w Legii, do wyboru i koloru. Trzeba przedtem przesłać 20 tys. zł. pod wskazany adres. Cała bieda w tym, że prawo polskie nie zezwala na służbę naszych obywateli w obcych wojskach. Reszta się zgadza.

Przyszłość polityczna M. Thatcher

LONDYN. W corocznych wewnątrzpartyjnych wyborach przywódcy z całą pewnością zostanie wystawiony kandydat, który rzuci wyzwanie premier Margaret Thatcher. Szacuje się, że może on otrzymać do 120 głosów. Uważa się, że liczba głosów przeciwko M. Thatcher, która moralnie zmusiłaby ją do ustąpienia, wynosi około 80. Przywódcę partii konserwatywnej wybierają członkowie jej frakcji parlamentarnej.

Posiedzenie KK „Solidarność"

GDAŃSK. Nie niwelując różnic politycznych starajmy się nie antagonizować społeczeństwa, aby nie wykopać rowów, których nie będzie można zasypać — to jedna z głównych tez politycznych toczącej się dyskusji na posiedzeniu komisji krajowej NSZZ „Solidarność" w Gdańsku. Obrady zostały zdominowane przez problemy związane z kampanią prezydencką Lecha Wałęsy oraz napięcia strajkowe w całym kraju. L. Wałęsa zapowiedział, że w przypadku przegrania wyborów prezydenckich zrezygnuje również z funkcji przewodniczącego NSZZ „Solidarność". Związek będzie musiał prowadzić walkę — stwierdził — a ja nie chcę stać na jej czele, żeby nie powiedziano, że się odgrywam.

Głodówka kobiet w Mołdawii

KISZYNIOW. Dymisji premiera Mołdawii Mirczy Druka i ukarania odpowiedzialnych za tragedię, jaka rozegrała się w Dubosarach, domaga się grupa kobiet, która w piątek rozpoczęła w tym mieście protestacyjny strajk głodowy. O kategorycznym rozkazie użycia przez oddziały mołdawskiego MSW siły wobec demonstrantów w Dubosarach poinformował w parlamencie republiki minister spraw wewnętrznych Ion Kostasz.

Połączenie Volvo i Renaulta

BRUKSELA. Komisja europejska wyraziła wczoraj zgodę na połączenie francuskiej firmy samochodowej Renault ze szwedzkim koncernem Volvo, w największy na świecie koncern ciężarówek i siódmą pod względem wielkości firmę samochodową.

Kryzys rządowy w Indiach

DELHI. Premier Indii Vishwanath Pratap Singh nie uzyskał w środę wotum zaufania parlamentu. Oczekuje się, że złoży on rezygnację.

Śmierć w kopalni

KATOWICE. 6 bm. w godzinach wieczornych pracujący na poziomie 320 kopalni „Saturn" w Czeladzi, górnik Jarosław O. dostał się pod wiozące urobek wagoniki ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyny wypadku bada komisja Wyższego Urzędu Górniczego. (PAP)

Manifestacja w Moskwie

„Zdymisjonować Gorbaczowa i Radę Najwyższą"

Na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się wczoraj defilada wojskowa z okazji 73 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na trybunie mauzoleum Lenina defiladę oglądali — prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Anatolij Łukjanow, premier Nikołaj Ryżkow, przewodniczący Rady Najwyższej Rosji Boris Jelcyn, członkowie rady prezydenckiej ZSRR i dowódcy wojskowi.

Jak pisze agencja Reutera, po jawieniu się Michaiła Gorbaczowa na Placu Czerwonym towarzyszyła prawie całkowita cisza. Agencja podkreśla, że od poprzedniej defilady w Moskwie nastroje w społeczeństwie radykalnie zmieniły się. Konflikty etniczne i pogarszająca się sytuacja gospodarcza zwiększyły niezadowolenie z partii komunistycznej w Moskwie.

W czasie alternatywnej manifestacji zwołanej przez grupę deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR i parlamentu Rosji oraz stowarzyszenie „Demokratyczne Wybory", do których przyłączyli się przedstawiciele różnych radykalnych organizacji politycznych, uczczono wczoraj w Moskwie pamięć wszystkich bojowników o prawa człowieka i wolność Rosji, którzy ponieśli śmierć w latach władzy radzieckiej.

W pochodzie, który przeszedł przez centrum stolicy, uczestniczyło ok. 5 tys. osób (według innych źródeł — 2 tys.) a wśród nich dwaj słynni prokuratorzy Telman Gdlian i Nikołaj Iwanow oraz zdymisjonowany generał KGB Oleg Kaługin, który poddał ostrej publicznej krytyce pracę organów bezpieczeństwa w ZSRR.

Wśród haseł dostrzeżono napisy: „zdymisjonować Gorbaczowa i Radę Najwyższą", „prawdziwa suwerenność dla Rosji", „wolność dla więźniów politycznych", a także „własność KPZR — narodowi".

Wśród manifestantów byli m.in. **Boris Jelcyn,** przewodniczący parlamentu Rosji i **Gawriił Popow,** burmistrz Moskwy. Zgodnie z planem uczestnicy tego spotkania postanowili również przejść pod dom, w którym mieszkał Andriej Sacharow i oddać w ten sposób hołd temu bojownikowi o prawa człowieka.

(PAP)

Kohl za pojednaniem z Polską

BONN. „Dojrzał już czas do trwałego pojednania między Polakami a Niemcami" — powiedział kanclerz RFN Helmut Kohl w wywiadzie dla dziennika „Deutschland Magazin".

Kanclerz RFN wyraził także przekonanie, iż polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie i współpracy powinien zostać zawarty wkrótce po grudniowych wyborach do Bundestagu. Traktat musi regulować także prawa niemieckiej mniejszości w Polsce.

Niemiecki polityk ustosunkował się do zarzutów ze strony „wypędzonych", iż zjednoczone Niemcy godzą się z utratą ziem za Odrą i Nysą. Kanclerz podkreślił wyraźnie, że „Niemcy straciłyby swą wielką szansę zjednoczenia i wolności, gdyby jednoznacznie nie potwierdziły ostatecznego charakteru polskiej granicy zachodniej".

Zdaniem Helmuta Kohla, „wypędzeni" mogą w najbliższej przyszłości odegrać istotną rolę w pojednaniu polsko-niemieckim.

(PAP)

Demokraci utrzymali przewagę

Jak wynika z częściowych wyników wtorkowych wyborów 435 członków Izby Reprezentantów, 34 spośród 100 senatorów, demokraci utrzymali przewagę nad republikanami w obu izbach Kongresu. Zdobyli również bardzo ważne stanowiska gubernatorów w stanie Floryda i Teksas.

Konferencja prasowa M. Niezabitowskiej

(INFORMACJA WŁASNA)

Problematyka stosunków polsko-niemieckich zdominowała konferencję prasową Małgorzaty Niezabitowskiej. Stwierdziła ona, iż czwartkowe spotkanie premiera Mazowieckiego i kanclerza Kohla będzie miało wymiar symboliczny, nie tylko z powodu miejsca, w którym się odbywa, ale także dlatego, że nastąpi w rocznicę historycznej wizyty kanclerza RFN w Polsce.

Specjalna komisja rządowa przygotowuje raport w sprawie niszczenia środowiska naturalnego przez stacjonujące na terenie Polski wojska sowieckiego. Wizytacje polskich kontrolerów ochrony środowiska w jednostkach wykazały znaczne szkody ekologiczne. W większości jednostek, ścieki odprowadza się bez oczyszczania, kotłownie nie posiadają żadnych zabezpieczeń, nie dokonuje się pomiaru hałasu. W dodatku strona radziecka nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności.

Tematem konferencji M. Niezabitowskiej była także sprawa Polaków przebywających w Kuwejcie. Wczoraj na Okęciu miał wylądować samolot z 238 Polakami z okupowanego przez Irak Kuwejtu. W kraju tym pozostanie tylko 7 polskich obywateli — 3 lekarki i 1 inżynier, którzy sami postanowili tam pozostać oraz 3 Polki, które niedawno wyszły za mąż za Kuwejtczyków.

Inaczej wygląda sytuacja naszych rodaków w kraju okupanta. W Iraku pozostaje bowiem 661 obywateli polskich, z czego 150 z nich władze Saddama Husajna odmawiają wiz.

(KG)

Emigracyjne władze Kuwejtu żądają wojny

Jedynym możliwym rozwiązaniem kryzysu w Zatoce Perskiej jest militarne uderzenie na wojska irackie, gdyż reżim Husajna nie tylko zlekceważył decyzje światowej społeczności, ale również nadal przetrzymuje zagranicznych zakładników — oświadczył przebywający na emigracji premier Kuwejtu, książę Saad as Sabah. Dodał, iż emigracyjny rząd kuwejcki kategorycznie odrzuca możliwość zawarcia kompromisu terytorialnego z Irakiem. Szejk podkreślił, iż kuwejcka rodzina królewska straciła już cierpliwość z powodu braku widocznych skutków antyirackiego embarga ONZ i domaga się zastosowania drastycznych środków dla wypędzenia wojsk irackich z Kuwejtu. Książę zaprzeczył pogłoskom jakoby Moskwa sugerowała władzom kuwejckim zrezygnowanie z części terytorium w zamian za całkowite wycofanie się Irakijczyków.

Komunikat Ministerstwa Finansów

W związku z licznymi pytaniami w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń do końca bieżącego roku oraz w roku przyszłym, Ministerstwo Finansów informuje, że zasady określone w ustawie z 27 grudnia 1989 roku będą obowiązywały bez zmian do końca roku, a wynikające z nich zobowiązania podatkowe będą w pełni wyegzekwowane. Zgodnie z tą ustawą rezerwa wynikająca z niewykorzystanej normy funduszu płac w 1990 roku może być wypłacona w 1991 roku bez podatku. (...) Rozwiązania zakładają, że norma funduszu płac na rok 1991 będzie wynikać z normy roku 1990. Przewiduje się, że przedsiębiorstwa prywatne będą od przyszłego roku wyłączone z opodatkowania wzrostu wynagrodzeń.

(PAP)

Wałęsa O BELWEDER

KONFERENCJA PRASOWA KOMITETU WYBORCZEGO TADEUSZA MAZOWIECKIEGO

Zawsze uważałem, że kampania prezydencka powinna toczyć się nie wokół osób, ale programów — powiedział Tadeusz Mazowiecki wczoraj na konferencji prasowej swego sztabu wyborczego w Warszawie. Mam nadzieję — dodał — że inni podobnie jak ja, przedstawiają swoje stanowiska. Będziemy wtedy mogli polemizować na argumenty.

Odpowiadając na pytania kandydat na prezydenta powiedział m.in.:

— o współpracy z nowym rządem: jako prezydent nie wchodziłbym w obecne prace rządu, ale wspólnie ustalalibyśmy cele strategiczne. Chciałbym również przekazać swoje doświadczenia z minionych kilkunastu miesięcy;

— o rozmowach z kanclerzem Kohlem: najistotniejsze jest jak najszybsze podpisanie obu traktatów. Traktat graniczny jest już w pełni uzgodniony. Porusza także sprawę odszkodowań za przymusową pracę w III Rzeszy. Wspólnie z kanclerzem Kohlem uważamy, że mogłaby zająć się tym specjalna fundacja;

— o uprawnieniach przyszłego prezydenta: powinny one być podobne do tych jakie miał gen. Jaruzelski, ale nieco rozszerzone.

PKW O PRZYGOTOWANIACH DO WYBORÓW

Przygotowania do wyborów przebiegają prawidłowo — powiedział dziennikarzowi PAP przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej **Andrzej Zoll.** Komisja doszła do takiego wniosku po szczegółowym zapoznaniu się ze stanem przygotowań w woj. bielskim, gdańskim i lubelskim oraz wcześniejszych informacjach naszej inspekcji z innych województw. Zasygnalizowano wprawdzie pewne trudności, ale wszystko wskazuje na to, że będą one rozwiązane. Szczególnie cieszy to, że udało się skompletować obwodowe komisje wyborcze. Był taki moment, w którym istniało zagrożenie, że komisji obwodowych nie będzie można powołać z braku chętnych do pracy. Część komisji obwodowych skupia wprawdzie minimalną liczbę 7 osób, ale wymagana ustawą jich kontrola nad przygotowaniami do wyborów i samym głosowaniem została zapewniona.

Jeśli chodzi o kampanię wyborczą, to przebiega ona zgodnie z prawem. Są wprawdzie co do tego pewne wątpliwości wyrażające się m.in. w protestach, jakie otrzymujemy w związku z programami radia i telewizji, ale myślę, że wszystko to mieści się w ramach kultury prawnej i politycznej. Nie mamy do czynienia z jakimiś drastycznymi nadużyciami. Kampania wyborcza jest w Polsce trudna z tego względu, że dwaj kandydaci piastują eksponowane stanowiska; jeden jest premierem drugi przewodniczącym NSZZ „Solidarność". Utrzymanie zasady równego — co do czasu jak i jakości — dostępu do środków masowego przekazu jest z tego względu bardzo trudne. Nie można przecież wymagać od mass mediów, by rezygnowały z informacji o codziennym życiu kraju, w którym te dwie osoby biorą aktywny udział.

Rząd do Sejmu

Rząd zwrócił się do Sejmu o przesunięcie z 15 na 30 listopada terminu przedstawienia parlamentowi projektu ustawy budżetowej na 1991 r. Potrzebę tę rząd motywuje przede wszystkim niezbędnością dostosowania budżetu do nowych rozwiązań systemowych.

Prowokacyjne plakaty

ELBLĄG. W Tolkmicku, woj. elbląskie, pojawiły się na budynkach urzędu miasta i gminy oraz straży pożarnej plakaty w językach polskim i niemieckim. Oto ich treść:

Tolkmicko, 1990.11.02. Manifest rządu Prus Wschodnich. Pomóżmy odzyskać Prusy Wschodnie.

— Namawiajcie i buntujcie ludność miejscowa, siejcie niepokój, nie zgodę przeciwko rządowi, przeciwko wyborom prezydenta, przeciwko reformie.

— Róbcie sabotaż przeciwko kampanii wyborczej, przeciwko Wałęsie i Mazowieckiemu, zrywajcie ich plakaty i reklamy. Piszcie hasła przeciw władzy na murach. Polski „cham" niech nie idzie na wybory.

— Polacy niech opuszcza nasza ziemię. Won do Polski. Komuniści i Żydzi won do Rosji. Będziemy domagać się naszych domów, naszej ziemi, naszych fabryk. Niemcy i Prusacy domagamy się powrotu tych ziem do Prus Wschodnich. Niech w plebiscycie udział wezmą zamieszkali chwilowo w Niemczech.

Podpis:
Wilki Prus Wschodnich

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Rejonowa Komenda Policji w Elblągu i Urząd Ochrony Państwa.

(PAP)

Spotkanie L. Balcerowicza z finansistami

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się spotkanie wiceprezesa Rady Ministrów Leszka Balcerowicza z przedstawicielami instytucji i organizacji międzynarodowych: Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Międzynarodowej Korporacji Finansowej, organizacji ds. współpracy gospodarczej i rozwoju (OECD), UNDP, UNIDO. Spotkanie, w którym wziął udział minister — członek RM, prof. Witold Trzeciakowski poświęcone było omówieniu zagadnień związanych z wykorzystaniem pomocy technicznej oferowanej przez tę organizację.

(PAP)

Swastyki i ataki na „Żydokomunę"

Na nagrobkach żydowskich cmentarza w Nitrze pojawiły się liczne, wymalowane sprayem, swastyki i napisy „Juden Raus". Jest to kolejny wybryk antyżydowski i rasistowski na Słowacji. Najczęściej dochodzi do nich w Bratysławie, gdzie nami sami „precz z Żydami" pokryte są nieraz całe mury kamienic.

Fakt zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego wykorzystała w publicystyce na tematy słowackie prasa czeska. Praski dziennik związkowy „Prace" przypomina, że prohitlerowska w czasie wojny Słowacja płaciła Niemcom za każdego Żyda wywiezionego do Treblinki czy Oświęcimia.

Irak uwolnił 120 zakładników

BAGDAD. Prezydent Iraku Saddam Husajn polecił wczoraj uwolnić 120 obcych zakładników, w tym stu Niemców oraz 20 Amerykanów, Brytyjczyków, Włochów i osoby innych narodowości. Husajn podjął tę decyzję po rozmowach z byłym kanclerzem federalnym RFN Willy Brandtem.

Tysiąc przetrzymywanych w Iranie obywateli ZSRR będzie mogło od niedzieli opuszczać Irak. Taką obietnicę uzyskał niedawno specjalny wysłannik ZSRR Jewgienij Primakow, o czym poinformował rzecznik ambasady ZSRR w Bagdadzie.

(PAP)

SUPEREXPRESS

SPRZEDAM samochód marki Wartburg — 1982 r. Głogów, tel. 33-52-03. 3366-C

KROPLE Beresa — kupię. Głogów, tel. 33-82-58. 3371-C

PILNIE poszukuję wspólników — mały dom handlowy. Tel. 33-31-18, godz. 10.00-17.00 — Głogów. 3367-C

ZGUBIONO pieczątkę o treści następującej: „Han-Sped" Usługi Komunalne Handlowo-Produkcyjne Edward Kiżuk, Serby, Główna 7. Głogów. Ewentualnego znalazcę proszę o dostarczenie. 3370-C

Między mitem a rzeczywistością

Maciej Szafrański

Dolnośląskie Zakłady Odlewnicze w Szprotawie to zakład, który dawno temu ze względu na „ciężką" produkcję stanowił wzór dla piewców robotniczego etosu. Ten klimat „realsocjalu" bardzo czuje się jeszcze dziś w budynku administracyjnym. Ciężki, stalinowski klimat. Później, kiedy nasz socjal starał się o oświecenie, DZO próbowano naprawić. Zakład stał się swoistym laboratorium. Wszystko to rychło odeszło w niepamięć, a zaszłości, jak rzadkie kwiatki, zdobią drzwi jednego z pomieszczeń i kawałek ściany na korytarzu. Jest więc tabliczka Zarządu Zakładowego ZSMP. Są plakaty zachęcające do racjonalizacji i oszczędności.

Gdyby zakład oceniać po wyglądzie korytarza, trzeba go zaliczyć do najuboższych. Nie bardzo się zresztą mylę, bo dyrektor **Eugeniusz Lachowicz** uprzedza wszystkie ewentualne pytania jednym słowem: recesja. Jest to chyba jeden z powodów, dla którego załoga nie ma raczej czasu zajmować się działaniami pozazawodowymi. Niewiele tu dyskusji o starej nomenklaturze, do której dyrektor sam się zalicza. Zastrzega jednak od razu, że różni go od typowych postaci to, że w tym właśnie zakładzie zaczynał swoją zawodową drogę i tu ją raczej zakończy. Przyszedł w 1959 roku jako technik odlewnik.

— Należę do tego starego gatunku — przyznaje Lachowicz — **ale czy poznał pan kiedykolwiek dyrektora, który świadomie dążył by do niszczenia swojej firmy, z powodów dajmy na to politycznych?**

Stan zakładu jest taki, jak całego odlewnictwa. Odlewnictwo zaś jest takie, jak cała gospodarka. W szprotawskim zakładzie doskonale można się dowiedzieć, którą z dziedzin gospodarki trawi robal braku możliwości rozwoju. Na pewno dotyczy to na przykład kolejnictwa. Do niedawna do DZO napływały „forsodajną" rzeką zamówienia na odlewy z żeliwa ciągliwego. Na początku roku się wycofali i nie wrócili do dziś. Można się tylko domyślać, jak przebiegają remonty taboru. Spadek zamówień na wyroby DZO zbiegł się z koszmarnymi cenami na surówkę z hut. Ceny dyktowane przez polskich wytwórców na początku roku przewyższały... światowe! Szybko się jednak opamiętali i dziś w Szprotawie jest z czego produkować.

Bez zamówień z kolejnictwa niewiele byłoby roboty. Jedyne finalne wyroby to grzejniki i klapy na studzienki kanalizacyjne. Podjęto szybko decyzję o skoncentrowaniu wszystkich rezerw na modernizacji i przestawieniu jednego z wydziałów. Trzeba było podjąć produkcję odlewów z szarego żeliwa, kruchego. Wyroby są kupowane w RFN, Austrii i Szwajcarii. Skąd zainteresowanie tą raczej nieatrakcyjną produkcją?

Po prostu w krajach wysoko rozwiniętych powszechnie rezygnuje się z produkcji mocno zanieczyszczającej środowisko. Nowe technologie są zaś w tej dziedzinie koszmarnie drogie. Dopóki więc można kupić takie wyroby gdzie indziej, nie wprowadza się produkcji u siebie. Próbowano zresztą zamiast odlewów zastosować masy plastyczne. Okazało się to (na szczęście dla Szprotawy) nieskuteczne. Na przykład rury z masy plastycznej zakopane w ziemi, „atakowane" są mikroelementami. To „szczęście" nie będzie jednak trwać zbyt długo, jeśli DZO nie znajdzie dość sił, aby solidnie zainwestować. Dalsze współżycie ze środowiskiem nakazuje zakup bardzo drogich pieców elektrycznych.

W zakładzie uniknięto jak na razie grupowych zwolnień. Obniżenie stanu zatrudnienia odbyło się drogą naturalną. Jedni odchodzili — innych nie przyjmowano. Wszyscy jednak wiedzą, że pomysły na przyszłość muszą być nieco bardziej „twórcze". Dyrektor zapewnia, że takie ma, ale nam nie zdradzi.

— Pan napisze, później coś nie wyjdzie i ludzie mnie zjedzą.

Woli więc mówić o obronie koniecznej. Prywatyzacja? Pracownicy w DZO pytają: Jeśli będzie prywatne, to od razu lepsze? **Nikt nie może dać takich gwarancji, bo nie do końca jest jasne jak kto odczytuje słowo „lepiej".** Jedni, że **lepiej zarabiać**, inni (w zdecydowanej mniejszości), że **lepiej pracować**. Nie ma takiego szablonu, który pozwoliłby bezpiecznie przeprowadzić 500-osobową załogę do innego ustroju. Łatwo natomiast zniszczyć zakład i całą gospodarkę zbyt pośpiesznymi działaniami.

Na razie szprotawska odlewnia znalazła się w roli faceta rzuconego na głęboką wodę. Najpierw krzyczano: — ratunku! Ale nikt nie rzucił koła ratunkowego. Powoli zaczęto przyjmować zasady twardej walki o byt. — I udało im się utrzymać. Teraz często można przeczytać, że są o to pretensje. Niektórzy dziwią się, iż nie padło pół polskiej gospodarki. W doczne woda była jeszcze za płytka. Ale do kogo są o to pretensje? Do pływaków?

Lachowicz twierdzi, że **działa zgniły kompromis między wpływami filozofii rad pracowniczych a marzeniami zwolenników silnej, fachowej ręki.** — Rady pracownicze — mówi dyrektor — to ciągłe reanimowanie mitu, że wszyscy rządzimy. — Czy udało się zniszczyć ten mit na szkoleniu o prywatyzacji, które w czasie mojej wizyty odbywało się w jednej z zakładowych sal?

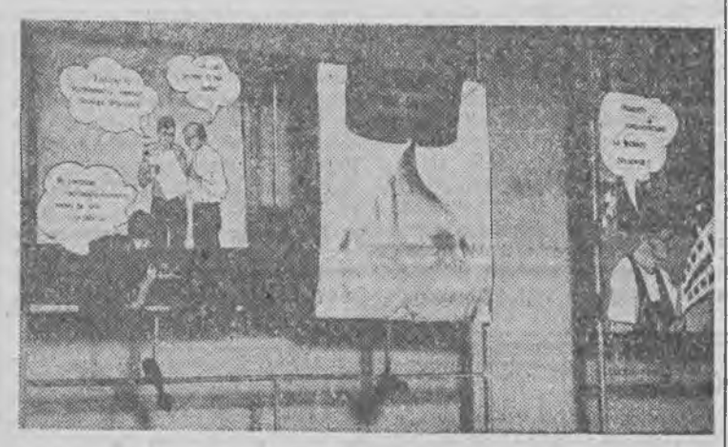

Fot. Kru-Kre

Wywiad premiera T. Mazowieckiego dla „Spiegla"

„Nasze narody oczekują od nas przede wszystkim postępu w stosunkach dwustronnych. Dlatego przywiązują bardzo dużą wagę do spotkania z kanclerzem federalnym Kohlem. Rozdział przeszłości w naszych stosunkach powinno się teraz zamknąć. Życzę sobie z całego serca, byśmy otworzyli nowy rozdział różnorodnych i pożytecznych stosunków dobrego sąsiedztwa. Jest to dla nas bardzo ważne i wierzę, że jest to także ważne dla zjednoczonych Niemiec" — powiedział premier Tadeusz Mazowiecki w wywiadzie dla tygodnika „Der Spiegel". „Po uznaniu granicy polsko-niemieckiej żywimy wobec Niemiec takie same oczekiwania, jak i wobec innych krajów, ale z Niemcami — naszym wielkim i ważnym sąsiadem — chcemy rozwinąć szczególnie intensywną współpracę. Dążymy także do przyjaźni, ale na drodze do niej trzeba się najpierw sprawdzić jako normalni sąsiedzi".

W części wywiadu poświęconej sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce premier Mazowiecki zwrócił uwagę, że w naszym kraju nie ignorujemy już jej problemów. Polska generalnie zrealizowała odnoszące się do tych spraw postanowienia wspólnego oświadczenia polsko - niemieckiego, podpisanego przed rokiem w Warszawie. W oświadczeniu tym stwierdza się jednak, że odnoszą się one do obu stron, tzn. Republika Federalna zobowiązuje się traktować Polaków tak samo, jak Polacy Niemców. Polska jest też za zniesieniem wiz i ma nadzieję, że to nastąpi.

Nawiązując do swej kandydatury w wyborach prezydenckich premier Mazowiecki powiedział, że zdecydował się na to po długim namyśle. Uważał jednak za słuszną obronę tej wizji demokracji, którą reprezentował przez rok jako szef rządu i która w innym przypadku mogłaby być zagrożona. Nie jest za składaniem niemożliwych do dotrzymania obietnic i wierzy, że większość rozsądnych Polaków to rozumie. Stąd uważa, że ma dobre szanse w konkurencji z Lechem Wałęsą. Osobiście nie wierzy, by Wałęsa wywołał niebezpieczeństwo dyktatury, ale obawia się pewnego chaosu. Obawia się też, że zaprzepaszczone może być to, co przez ten rok cierpliwości osiągnięto dla ludzi.

Premier wierzy w możliwość uaktywnienia społeczeństwa polskiego przez silniejsze i lepiej zorganizowane partie polityczne, a nie tylko grupy pojawiające się i znikające jak komety, a także przez samorząd lokalny i przez prywatyzację.

Pokochać szczury i komary

ANNA BUŁAT RACZYŃSKA ROZMAWIA Z ROMANEM K. SOBCZAKIEM — EKOLOGIEM Z ZAMIŁOWANIA

— Słowo ekologia zrobiło ostatnio zawrotną karierę, nieprawdaż? Także sam przedrostek — eko. Mamy ekosystem, ekospółki, ekoszkoły, świadomość ekologiczną. Pojawiła się ekoetyka, ekozofia, działają grupy ekologiczne z ekopolitycznym programem... Nowo — eko — mowa?

— Łatwo przełożyć to „na nasze" i na własny użytek. Ekologia to, mówiąc najprościej, nauka o gospodarce przyrody, o strukturze i funkcjonowaniu żywej przyrody, o relacjach między organizmami żywymi i pozostałą częścią środowiska. Tyle definicja encyklopedyczna. Dla mnie — ekologia amatora — co podkreślam — ekologia to przede wszystkim nauka zajmująca się zagadnieniem równowagi w środowisku. A na ten stan równowagi wpływa głównie działalność cywilizacyjna ludzi.

— I tu jest miejsce na działalność ruchów społecznych, — takich jak zielonogórskie Społeczne Towarzystwo Ekologiczne „Pro Vita", któremu pan szefuje. Czym zajmuje się „Pro Vita"?

— Towarzystwo powstało niedawno, przed około rokiem. W tym czasie zorganizowaliśmy konferencję popularno - naukową na temat edukacji ekologicznej, współorganizowaliśmy podstawową szkołę ekologiczną w Zielonej Górze, przyczyniliśmy się razem ze studentami od zamknięcia dla ruchu kołowego ulicy Świerczewskiego. Ponadto to my zainicjowaliśmy zielonogórskie kontakty z miastem Alingsas w Szwecji. Ja osobiście włączałem się w przeszłości do protestów społecznych przeciw wykorzystaniu bunkrów Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień na składowisko odpadów radioaktywnych. W przyszłości chcemy podjąć z kolegami wielką akcję porpagandową popularyzującą tzw. recykling, czyli efektywne wykorzystanie materii i energii w procesach ich użytkowania.

— Tu wkracza pan na swoją ścieżkę — jest pan pracownikiem WSInż. „doktorem od ciepła".

— Stopnia naukowego używam tylko w szkole, a na codzień, w życiu, jestem... działaczem społecznym. Takim naiwnym utopistą, który zamiast załatwiać sobie układy i dojścia, chodzi po zebraniach, gardłuje i ma pomysły. A poza tym... wątpi.

— I jest zamiłowanym ekologiem. Jak się nim zostaje?

— Do tego się dochodzi. Ale ja mam to chyba we krwi. Zawsze miałem. Jak ludzie, którzy „mówią prozą, chociaż o tym nie wiedzą". Zaczynałem od studenckiej turystyki klubowej, potem był Akademicki Klub Turystyczny, koło turystyczne Politechniki Wrocławskiej. To nie była turystyka masowa, ale raczej grupowa — takie wspólne szukanie nie wiadomo czego.

— Teraz już pan wie, co to było?

— Takie. To, za czym tęsknią inni. Wszyscy. Ryby w czystej wodzie, grzyby w pięknych lasach, góry i jeziora. Na betonie długo nie pociągniemy. Musimy przestać pożerać własny ogon.

— Czy wystarczy chcieć?

— Ja uważam, że tak. Jeśli ekologia wejdzie we wszystkie dziedziny życia człowieka... Jeśli nie będzie tak, że od piątej do szóstej jest się ekologiem, a od szóstej do siódmej pali papierosy. A więc nie działalność okazjonalna, tylko sposób życia — w zgodzie z naturą, przyrodą. Wyznając ekologiczny system wartości.

— Co to takiego?

— To system opozycyjny wobec modelu nieograniczonego wzrostu konsumpcji. Ekolodzy już raczej „wolą być" niż mieć. Rezygnują z nadmiernej materialnej konsumpcji na rzecz dobrowolnej prostoty życia, rozwoju wewnętrznego i ochrony naturalnej przyrody.

— Szczurów i komarów też?

— Szczury są jedynie wskaźnikami stanu środowiska. Jeśli w nadmiarze pojawiają się w miejscach stworzonych im przez cywilizację, to tzw. „walka" z nimi nie powinna polegać na zabijaniu ich poprzez wysypywanie trutki, ale na usuwaniu przyczyny ich plagi — brudu i bałaganu.

— To mamy w nadmiarze, nie sądzi pan? Osobiście nie wierzę, że uda się nam wiele zmienić w miarę szybko.

— Nikt nie mówi, że możemy poradzić sobie z tym wszystkim natychmiast. Ale wahadło współczesnej cywilizacji osiągnęło swój „punkt zwrotny" — kryzys stanu środowiska zwrócił uwagę społeczeństw na potrzebę wprowadzenia zmian, szukanie nowej drogi.

— Na potrzebę powrotu do źródeł? Przecież to niemożliwe.

— Dlaczego? Jeszcze niedawno uważaliśmy za niemożliwe zjednoczenie Niemiec, byliśmy przekonani, że zmiana ustroju w Polsce jest niemożliwa. I co?

— Dobrze. A więc zna pan drogę?

— Sedno sprawy tkwi w systemie wartości wyznawanym przez ludzi, w sposobie ich myślenia. Trzeba zacząć od umysłów ludzi, w sposobie ich myślenia. Trzeba zacząć od umysłów ludzkich, a więc od kształtowania w innym duchu również dzieci. Trzeba pomóc ludziom uświadomić sobie, do czego dążymy, co jest dla nas najważniejsze.

— Dla większości ważne są tylko sprawy bardzo przyziemne. Samochód się zepsuł, sąsiad zalał mieszkanie, żona zdradza...

— Wszyscy nie zostaną ekologami, to naturalne. Większość przeżywać będzie szczęście oglądając w telewizji 16 programów z satelity, ale nie szkodzi. Coraz więcej ludzi będzie miało wątpliwości i pytania. Myślę, że to oni skupiać się będą w klubach ekologicznych, szukać „bratnich dusz". Będą wpływać na kształtowanie się ekologicznego systemu wartości.

— I co wtedy? Zaczniemy się domagać zamykania wszystkich zakładów, które trują, wyeliminowania ryzykownych źródeł energii...

— Bez przesady. Komunizm nam pokazał, co by było gdyby krajem rządzili na przykład wyłącznie ekolodzy. Nie jestem ekstremistą nie jestem fanatykiem. Wszędzie potrzeba tolerancji. Jestem za ewolucją, a nie za rewolucją. Nie wyobrażam sobie absolutnej władzy ekologów.

— Dziękuję za rozmowę.

ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

„BENFARM pod paragrafem"

Dnia 18 października 1990 r. w „Zielonogórskiej Gazecie Nowej" nr 9 zamieszczono notatkę nie podpisaną imieniem i nazwiskiem autora, pod tytułem „Prokurator ujawnia — BENRAFM pod paragrafem". Ponieważ w anonsie prasowym, w którym sugeruje się naruszenie prawa, posłużono się firmą spółki „Benfarm", jesteśmy zmuszeni zaprotestować przeciwko poczynaniom anonimowego dziennikarza jako naruszającym przepisy art. 37 kodeksu handlowego w związku z art. 24 i 43 kodeksu cywilnego.

Zgodnie z powołanymi przepisami nazwa spółki stanowi jego dobro osobiste chronione prawem. Dobro to zostało naruszone w ten sposób, że (...) przedsiębiorstwo zostało narażone na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia interesów. Doświadczyliśmy już pierwszych tego objawów i dlatego zastrzegamy sobie prawo wystąpienia z odpowiednimi roszczeniami.

Z tekstu (...) wynika, iż ewentualne nieprawidłowości dotyczą wyłącznie PGR w Czerwieńsku i mogły mieć miejsce w czasie, kiedy spółka „Benfarm" wcale jeszcze nie istniała, a była jedynie w fazie organizacji.

Nadto w notatce podano nieprawdziwe informacje:

— nie jest prawdą, jakoby udziały wspólników nie zostały wpłacone, a problematyczne było jedynie, czy wspólnik zagraniczny kupując za granicą, za swój udział (będący wcześniej w dyspozycji zarządu), urządzenia potrzebne do prowadzenia działalności gospodarczej, uczynił to w sposób prawidłowy. Agencja do Spraw Inwestycji Zagranicznych wydała obecnie zezwolenie na zmianę wkładu finansowego w aport.

— p. Dariusz Ignaszewski nie jest dyrektorem PGR w Czerwieńsku, a pełni tam funkcję kierownika tymczasowego do czasu wyłonienia dyrektora w drodze konkursu.

Za Zarząd
Prezes Leszek Szymański

OD RED.: Skróty w liście pochodzą od redakcji.

„Stołki i tyłki"

„Szczeniaki" z grupy dziecięcej Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca zapraszają Pana Redaktora Sławomira Gowina do wspólnych „przytupów". Może nie będzie to lepsze „wódka z Mieciem Warszawskim", ale na pewno zdrowsze. My natomiast z Redaktorem Gowinem wódki pić nie będziemy. Ani teraz, ani później. Być może dlatego, że zamiast zbijać bąki, dziarsko na polską nutę „przytupujemy".

Przykro nam, ale nie nauczymy już Pana Redaktora kultury dziennikarskiej. Dalej będzie pisał o Kulturze, bez kultury. Nie obsiądziemy też „tyłkami okolicznych stołków" Trudno jest przytupywać, gdy się „zasiada".

GRUPA DZIECIĘCA LZPiT

Lech Wałęsa dotrzymał obietnicy wygaszenia strajków, chociaż przyszło mu to z największym trudem. Nieufność strajkujących i ludzi związanych z „Solidarnością", przy braku gwarancji bezpieczeństwa dla uczestników akcji protestacyjnych, była bardzo silna.

Nie oznaczało to jednak przetarcia ścieżki do dialogu. „Solidarność" wątpiła w szczerość obietnic strony rządowej. W oświadczeniu KKW z 10 września zażądano od władz zadeklarowania intencji „stworzenia warunków do legalnego działania NSZZ „Solidarność", wstrzymania postrajkowych represji i „jątrzącej propagandy". Następnego dnia podobne stanowisko przyjęło grono ok. 60 osób przybyłych do Gdańska „na zaproszenie Lecha Wałęsy", z których później ukonstytuował się Komitet Obywatelski.

Władze zareagowały nerwowo, traktując te fakty jako stawianie przez „Solidarność" warunków wstępnych, których miało nie być. Zażądano jeszcze jednego spotkania z Wałęsą, aby wyjaśnić sytuację.

15 września w tej samej willi na Mokotowie spotkali się Czesław Kiszczak i Stanisław Ciosek z Lechem Wałęsą i Andrzejem Stelmachowskim. Obserwatorem ze strony Kościoła był ks. Alojzy Orszulik. Uzgodniony komunikat stwierdzał, że przedyskutowano problemy związane ze zwołaniem „okrągłego stołu" i zdecydowano rozpocząć rozmowy jak najszybciej, bez warunków wstępnych, na wszelkie tematy — w tym „najważniejsze problemy świata pracy". Zapowiedziano spotkanie w poszerzonym składzie. Kiszczak i Ciosek zapewnili, że represje postrajkowe zostaną przerwane.

Następnego dnia odbyło się pierwsze robocze spotkanie przygotowujące „okrągły stół". W spotkaniu wzięło udział ponad 20 osób reprezentujących PZPR, stronnictwa koalicyjne, OPZZ, „Solidarność". Takiej liczby uczestników willa przy ul. Zawrat pomieścić nie mogła. Dwoma mikrubusami Biura Ochrony przewieziono ich do budynku w Magdalence. Tego dnia rozpoczęła się era Magdalenek.

Pierwsza Magdalenka — w przekonaniu wszystkich uczestników dialogu miała być też ostatnią — nie przyniosła żadnego istotnego postępu w stanowisku władz. Okazało się, że nie może być mowy nie tylko o „deklaracji intencji" co do przyszłości „Solidarności", ale nawet to słowo nie może paść w komunikacie. Pomimo to delegacja „Solidarności" zaakceptowała formułę: „Nastąpiło zbliżenie stanowisk. Ustalono, że tematami obrad „okrągłego stołu" będą m.in.: model funkcjonowania państwa i życia publicznego, przyspieszenie rozwoju i modernizacja gospodarki narodowej, kształt polskiego ruchu związkowego. Postanowiono, że obrady „okrągłego stołu" rozpoczną się w połowie października".

Na początku października, z towarzyszeniem szumu kamer i błysków fleszy, w sali balowej pałacu w Jabłonnie zmontowano wielki, okrągły stół zamówiony w Henrykowie specjalnie na tę okazję. Najdroższy stół w Polsce. W pierwszym tygodniu listopada, już bez rozgłosu i wstydliwie, wielki mebel rozmontowano i odesłano do magazynu. Kolejne przekładane jesienne terminy rozpoczęcia „okrągłego stołu" okazały się nieaktualne.

Cdn.

(Fragmenty książki drukujemy za zgodą Polskiej Oficyny Wydawniczej „BGW".)

NA DEPTAKU

UPADŁE LAMPY

Spośród kilkudziesięciu lamp stojących na placu Słowiańskim w Zielonej Górze, dwie (przy wyjeździe w ul. Moniuszki) zostały kiedyś staranowane przez samochody. Pochyliły się wtedy, biedaczki, i chyba się tak do dziś. Ku upadkowi...

(jp)

List otwarty do przewodniczącego Rady Miejskiej i prezydenta Zielonej Góry

Zwracam się do Szanownych Panów ,aby z racji szefowania strukturom władz samorządowych mojego miasta uczynili wszystko co możliwe do spełnienia jednego hasła z deklaracji wyborczej (opublikowanej w „Gazecie Lubuskiej", 10 maja 1990) Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", z którego list wyborczych Panowie wystartowaliście do zaszczytnych i odpowiedzialnych funkcji przedstawicielskich.

Hasło nr 2 brzmi: **„Otwarta polityka informacyjna samorządu i administracji miejskiej".**

Jako ten który organizował spotkania kandydatów z deptakową społecznością, apeluję o wywiązanie się z tego hasła w przedmiocie będącym od kilku miesięcy dyskutowanym, a mianowicie: koszty zmian patronów ulic.

Pragnę podkreślić, że nie kwestionuję prawa. Chodzi tylko o wyraźne określenie wielkości kosztów, które obciążą kasę miejską, bo nawet okazyjne zapowiedzi o sponsorowaniu przez zakłady tablic narożnych, nie potrafię zastąpić uczciwej, merytorycznej odpowiedzi na proste pytanie: **ile to będzie kosztowało?**

Osobiście sądzę, że nie są to kwoty duże i dziwię się że rozliczenie tej akcji przed elektoratem wyborczym nadal utrzymywane jest w tajemnicy.

Z niepokojem dowiedziałem się, z wczorajszej „Zielonogórskiej Gazety Nowej", że problem stał się częścią argumentacji akcji przedstrajkowej załogi MPK.

Po przyjacielsku podpowiadam, że nie należy się obrażać na obywateli, którzy chcą wiedzieć o sposobach gospodarowania ich pieniędzmi a przecież nie odcięliście się (jak dotychczas) od żadnego z 13 „wyznaczników" w/w deklaracji.

Z głębokim szacunkiem

Zdzisław Piotrowski

Wałęsa nie startuje

Harcerska kampania

W cieniu kampanii prezydenckiej, bez rozgłosu, czasu antenowego, sztabów wyborczych i bałamutnych haseł trwa inna kampania wyboreza. Uczestniczą w niej kandydaci na delegatów na kolejny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, który obradować będzie w Warszawie, w dn. 6—9 grudnia.

Zielonogórska Chorągiew otrzymała 4 mandaty dla instruktorów i dwa — dla młodzieży starszoharcerskiej. Jak dotąd zgłosiło się odpowiednio — 7 i 3 osoby, a termin zgłoszeń mija 8 bm. — w czwartek o godz. 24.00, a dwa dni później, w sobotę, odbędą się cztery konferencje sprawozdawczo-wyborcze. W Zielonej Górze spotkają się przedstawiciele **Nowej Soli i Kożuchowa.** W Sulechowie — także ze **Świebodzina. Wolsztyna i Zbąszynka.** Te dwa obwody tworzą rejon, z którego do Warszawy pojedzie 2 instruktorów i 1 delegat harcerzy starszych. Po zostala trójka wybrana zostanie podczas konferencji w **Żaganiu** (z udziałem druchów z **Żar, Szprotawy, Nowogrodu Bobrzańskiego i Przewozu**) oraz w **Krośnie (Cybinka, Jasień, Gubin, Lubsko).** Kandydaci na delegatów muszą pokazać się i uzyskać poparcie dwóch konferencji, dlatego też dwie rozpoczynają się o godz. 10, następne zaś w samo południe.

Jak nas poinformował harcmistrz **Edward Sobański,** komendant Zielonogórskiej Chorągwi ZHP, taki sposób wyborów zastosowano po raz pierwszy. Co ciekawe, wybrani już delegaci będą musieli z własnej kieszeni wyłożyć pewną sumę (40 proc. kosztów) na opłacenie swego pobytu na zjeździe w Warszawie. **(jp)**

Na kogo oddać głos? *Fot. Kru-Kre*

Najgorsza rzecz

Rozwód z eksmisją

NOWA SÓL. Czy petenci są sprawnie załatwiani w Urzędzie Miejskim w Nowej Soli? Niestety, nie są sprawnie załatwiani, ponieważ nie pozwalają na to okoliczności. Główne sprawy z jakimi mieszkańcy trafiają do urzędu, to bolączki mieszkaniowe. W budownictwie tymczasem mamy recesję, więc stare mieszkania nie są zwalniane. Stąd kłopoty mają rodziny najuboższe, które liczą na przydział mieszkania komunalnego.

Do tego wszystkiego dochodzą oczekiwania młodych małżeństw, a także oczekiwania ludzi po rozwodach — pragnących urządzić sobie życie od nowa. Rocznie notuje się około 70 eksmisji. Jak do nich dochodzi? Różnie — zdarza się, że sąd orzeka eksmisję jednego z małżonków, bądź rodzina eksmituje syna, albo synową. Są najróżniejsze sytuacje życiowe. Bywa nieraz tak, że rozwiedzione małżeństwo zajmowało 2-pokojowe mieszkanie z łazienką, natomiast wyeksmitowany z tego mieszkania były małżonek żąda od miasta co najmniej pokoju z kuchnią i łazienką.

Pewnym powodem do niezadowolenia niektórych interesantów są kwestie dzierżawy gruntów czy użytkowania wieczystego. Zgodnie z ustawą o samorządzie kompetencje w tym zakresie ma tylko rada miejska. Toteż ci, którzy przychodzą, żeby załatwić kupno lub dzierżawę gruntów napotykają na trudności, przewlekły tryb załatwienia sprawy. Wiąże się to również ze spisem mienia komunalnego itp.

W Urzędzie Miejskim usłyszeliśmy, że wszystko to od nowego roku nabierze szybszego tempa. Tymczasem żyjemy w okresie przełomowym i musimy to zrozumieć.

(Z.-R.)

Klub nieśmiałych

Brzydule pomogły nieśmiałym? — Na to wygląda. Zaczęło się jeszcze na wiosnę, gdy Poradnia Młodzieżowa przy ul. Boh. Westerplatte 27 w Zielonej Górze podchwyciła pomysł zorganizowania mini-szkoły piękności dla brzydulek — dziewcząt, które upatrywały życiowych klęsk w swych obfitych kształtach, okularach na nosie, piegach. Zespół poradni zdecydował się udowodnić tym dziewczętom, że brzydule też potrafią być piękne.

Niedawno do budynku przy ul. Boh. Westerplatte 27 przyszedł pan Jarek, zwykły człowiek z ulicy, zainteresowany pracą Poradni. Rzucił pomysł zorganizowania klubu nieśmiałych, a zespół pomysł ten „kupił" — jako poszerzenie programu wspomnianej szkoły dla brzydul. Przecież i chłopcom niekiedy trzeba udowodnić, że trądzik nie musi być od razu życiową tragedią, że korpulentne kształty można zaprezentować z wdziękiem. A w ogóle to chodzi o to, by młodzi potrafili sobie radzić nie tylko z mankamentami urody, ale i mankamentami charakteru. Pomysł klubu nieśmiałych przedstawiamy dziś czytelnikom. Zespół Poradni zaprasza: **„Chcemy pomóc tym wszystkim, którzy czują się nieśmiali, nie mają bliskich koleżanek, kolegów, przyjaciół, czują się samotnie. Często mają poczucie beznadziejności, bezsensu życia. Bywa też inaczej: są pomysły, ciekawe zainteresowania, do których chciałoby się zachęcić innych. Proponujemy więc nieśmiałym wstąpienie do klubu, w którym — z pomocą psychologów i pedagogów — będą mogli zmierzyć się ze słabościami swego charakteru. Sądzimy, że jest to szansa na ciekawsze życie, na znalezienie kolegów i przyjaciół, na poznanie samego siebie, zdobycie wiary we własne siły. Czekamy na listowne zgłoszenia pod adresem: Poradnia Młodzieżowa, ul. Boh. Westerplatte 27 65-084 Zielona Góra. Napiszcie o tym, co jest najważniejsze w Waszym życiu, co cieszy, a co boli. Pamiętajcie o własnym adresie i o kopercie ze znaczkiem".**

(js)

Kto zgubił?

Przedwczoraj, na ulicy Kościuszki w Krośnie Odrzańskim znaleziono pęk kluczy. Zguba jest do odebrania w domu przy ulicy Kościuszki 10.

MS

W ZIELONEJ GÓRZE O JAPONII

Jak wygląda organizacja pracy w przedsiębiorstwach japońskich? Wszystkich zainteresowanych odpowiedzią na to pytanie zapraszają Wyższa Szkoła Inżynierska i TNOiK w Zielonej Górze. W piątek, 9 bm. wykład na ten temat przedstawi prof. **K.D. Frolhner** z hamburskiego Uniwersytetu Technicznego. Początek o godz. 10.15 w auli WSI.

(j)

INTERESUJĄCE FILMY W KLUBIE „KIERUNKI"

ZIELONA GÓRA. Dziś, 8 bm. o godzinie 17 w Klubie „Kierunki" przy ul. Krawieckiej 7/9 w Zielonej Górze wyświetlony zostanie film wideo pt. **„Quo vadis".** Za tydzień tj. 15 bm. o tej samej porze odbędzie się projekcja pierwszej części filmu pt. **„X przykazań".** Wstęp wolny. Organizator — Stowarzyszenie „PAX" — serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych.

(ZR)

PORANEK MUZYCZNY

ZAGAŃ. Żagański Pałac Kultury zaprasza na „Poranek muzyczny", który odbędzie się 11 bm. początek o godzinie 11. Wystąpią: Dobrosława Siudmak, Katarzyna Helwing, Oliwia Żyta (skrzypce) i Karol Schmidt — fortepian. W programie m.in. utwory Rodego, Fiorillego, Haydna, Haendla.

(z.r.)

Biblioteka bez kompleksu

Krośnieńska Biblioteka Publiczna od lat należy do najlepszych w województwie. Pracujące tu panie, mimo trudności, starają się skutecznie zaspokajać oczekiwania najbardziej nawet wybrednych czytelników. Z powodu bardzo wysokich cen na książki, bardzo wielu z nich zaczęło się ostatnio pojawiać w wypożyczalni.

Ostatnio przyszli także w komplecie radni i członkowie Komisji Kultury miejscowej Rady. **Alicja Nawojska** — dyrektorka placówki, zwróciła przy tej okazji uwagę na fakt, że po raz pierwszy przybyli tu radni ze słowami uznania za dobrą pracę i z ofertą pomocy. Stało się tak bez żadnej okazji.

Mimo napływających zewsząd alarmujących informacji o wstrzymywaniu zakupów książek z braku pieniędzy, krośnieńska biblioteka ciągle zapełnia regały nowymi pozycjami. Znalazły się nawet pieniądze na zakup wydawnictw tzw. drugoobiegowych. Dalsze plany są nie mniej ambitne. Mówiły o tym także **Janina Maćkowiak** z działu opracowania i **Barbara Sojda** z wypożyczalni dla dzieci. Aż trudno uwierzyć, że w sytuacji powszechnych narzekań, panie planują całkiem serio uruchomienie nowoczesnej czytelni muzycznej oraz salki do nauki języków obcych. Jeszcze w ubiegłym roku udało się zakupić trochę sprzętu audio, łącznie z odtwarzaczem kompaktowym. Do pokonania była jedna bariera. Brak miejsca w budynku. Przydali się jednak radni, którzy podpowiedzieli, że tuż za ścianą biblioteki jest świetne miejsce po sklepiku.

Sz.

Jak widzę funkcję samorządu

BYTOM ODRZAŃSKI. Burmistrz, pan **Zbigniew Perlak** powiedział nam, jak widzi funkcję samorządu. **„Uważam, że zadaniem samorządu jest racjonalne gospodarowanie zasobami gminy, żeby korzyść mieli wszyscy mieszkańcy. System komunistyczny nie sprzyjał racjonalnej gospodarce. Spowodował ogromne straty materialne oraz odcisnął swe piętno na świadomości Polaków. Sądzę, że w sprawach gospodarczych wiele możemy nauczyć się od krajów zachodnich. Racjonalnie trzeba też gospodarować zasobami naturalnymi. W Bytomiu Odrzańskim jest na przykład dobra woda. Zachowanie tych walorów jest ważnym zadaniem".**

(z. r.)

11 listopada...

W najbliższą niedzielę, 11 listopada obchodzić będziemy 72 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Współorganizatorami wojewódzkich uroczystości są w tym roku Wojskowe Liceum Ogólnokształcące i Liceum Lotnicze w Zielonej Górze.

Tego dnia o godz. 10 odbędzie się spotkanie uczniów obu szkół, ich rodziców i kadry oficerskiej. Dwie godziny później w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odprawiona zostanie msza św. w intencji Ojczyzny.

O godz. 13.15 na placu Bohaterów rozpocznie się manifestacja. Po uroczystym ślubowaniu uczennic i uczniów klas pierwszych, pod pomnikiem złożone zostaną kwiaty. Będzie kompania honorowa Wojska Polskiego, udział zapowiedzieli przedstawiciele władz województwa i miasta. Organizatorzy zapraszają mieszkańców, a także poczty sztandarowe organizacji i stowarzyszeń.

Sala Filharmonii Zielonogórskiej będzie miejscem uroczystego koncertu i dekoracji uczestników wojny polsko-sowieckiej. Początek o godzinie 17.

(jp)

Uroczystości niepodległościowe

KOŻUCHÓW. Na dzień 11 listopada, z okazji 72 rocznicy odzyskania niepodległości, przed Ratuszem zaplanowano uroczystości patriotyczno-religijne. Rozpoczną się one o godzinie 11.45. Wezmą w nich udział delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych wraz z pocztami sztandarowymi, a także Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego, ze sztandarem pułkowym. O godzinie 12.00, odprawiona zostanie polowa Msza Św. w intencji Ojczyzny.

(SU)

Brawurowy najazd na Europę

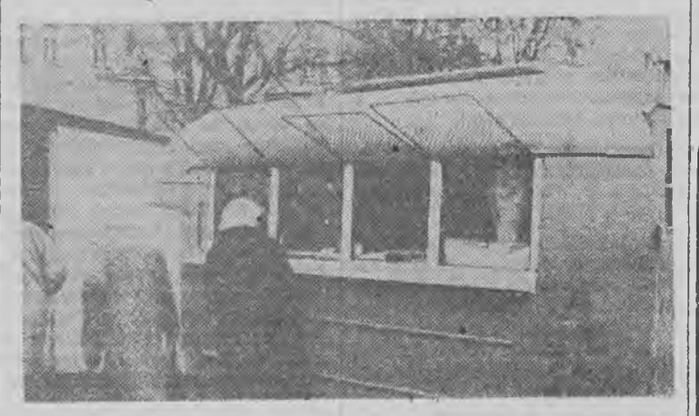

Brawurowego „wjazdu do Europy" dokonał jeden z handlowców zielonogórskiego „bangladeszu". Taki „pojazd" kojarzy się z XXI wiekiem albo ... śmietnikiem. Co to jest? Dla utrudnienia owej zagadki estetycznej informujemy, że w tej kupie złomu sprzedaje się kiełbaski!

(sg)

Fot. Kru-Kre

Związek Żołnierzy AK wyjaśnia

Po ukazaniu się notatki w rubryce „Telefony", prezes Zarządu Inspektoratu Światowego Związku Żołnierzy AK w Zielonej Górze, p. **Florian Porębski** wyjaśnia, że ze względu na trwające prace organizacyjne mogła zaistnieć sytuacja, iż w lokalu Związku nie było dyżurującej osoby. Przepraszając zainteresowanych prosił jednocześnie o poinformowanie, że po ukonstytuowaniu się Zarządu Inspektoratu (w dn. 27.X.) byli żołnierze AK przyjmowani są w każdy poniedziałek od godz. 10 do 15. w pokoju 14 (ul. Boh. Westerplatte 30), a na drzwiach umieszczono stosowną informację. **(ew)**

KOMUNIKAT

Dziś, 9 bm. w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze odbędzie się szkolenie Obwodowych Komisji Wyborczych z terenu Zielonej Góry. Początek szkolenia dla komisji od nr 1 do 24 o godzinie 10, pozostałych o godzinie 12. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 39-38.

W dniach 10 do 14 bm. od godziny 12 do 17 w lokalu Urzędu Miejskiego przy ul. Podgórnej 22 (parter) zostaną wyłożone spisy wyborców. Sprawdzanie spisów można dokonać osobiście bądź telefonicznie pod nr 36-97. Osoby opuszczające miasto na dzień wyborów mogą otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania. Zaświadczenie uprawnia do głosowania w dowolnie wybranej Komisji Wyborczej. Dokument można otrzymać codziennie w godzinach pracy Urzędu Miejskiego oraz w okresie sprawdzania spisów wyborców.

(ZR)

KINA

ZIELONA GÓRA

„NEWA" — 15.30, 19.30 — Kiedy miłość była zbrodnią (pol. 15 l.), 17.30 — seans DKF

„NYSA" — 15.30, 17.30 — Predator (USA 15 l.), 19.30 — Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 l.)

„WENUS" — 9.30 — Klejnot Nilu (USA 15 l.), 11.30, 15.30 — Młody Einstein (USA 15 l.), 13.15, 17.30, 19.45 — Stowarzyszenie umarłych poetów (USA 15 l.)

— ◆ —

BABIMOST — „Piast" — Szklana pułapka (USA 15 l.)

GUBIN — „Iskra" — Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.), Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.)

KOŻUCHÓW — „Uciecha" — Trzech ojców (franc. 15 l.), Pracująca dziewczyna (USA 15 l.)

KROSNO — „Wzgórze" — Tunel (ang. 18 l.), 300 mil do nieba (pol. 15 l.)

LUBSKO — „Patria" — Kuzyni (USA 15 l.), Superglina (USA 18 l.), Żabi król (NRD b.o.), Ostatni dzwonek (pol. 15 l.)

MAŁOMICE — „Arena" — Rybka zwana Wandą (ang. 15 l.), Nieśmiertelny (ang. 15 l.), Harry i Hendersonowie (USA 12 l.)

NOWE MIASTECZKO — „Ludowe" Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Kopalnie króla Salomona (USA 12 l.), Commando (USA 15 l.)

SZPROTAWA — „As" — Krwawy sport (USA 15 l.), Krokodyl Dundee (austr. 12 l.)

ZBĄSZYŃ — „Obra" — Stan strachu (pol. 15 l.)

ŻAGAŃ — „Meteor" — Krótkie spięcie II (USA 12 l.), Werdykt (USA 15 l.), Malone (USA 18 l.)

ŻARY — „Pionier" — Elektroniczny morderca (USA 15 l.), Misja (ang. 15 l.)

MUZEA

Muzeum Okręgowe w Zielonej Górze (czynne 11—17) — Malarstwo i tkanina przestrzenna Lucyny Krakowskiej. Galerie autorskie: Józefa Cyganka, Jana Berdyszaka, Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej, Leszka Krzyszowskiego, Marii Powalisz-Bardońskiej. Formy przestrzenne Jana Chwałczyka. Ikony XX wieku ze zbiorów własnych.

Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9—15).

Muzeum Etnograficzne — Skansen w Ochli (czynny 10—15).

GALERIE

BWA (czynny 11—17) — Jerzy Bereś — rzeźby, dokumenty.
PSP (czynna 11—13). Malarstwo Małgorzaty Lalek.
WSP (czynna 9—15) — Borivoj Borovsky — malarstwo i grafika.
WiMBP im. C. K. Norwida (czynna 10—17). „Polska Odrodzona 1918—1939".

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól, ul. Nowotki
Sulechów, ul. Świerczewskiego
Świebodzin, Osiedle Łużyckie
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego
Zielona Góra, ul. Wiśniowa
Żagań, ul. Pomorska
Żary, ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Gazownicze	22181
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	22301
Informacja PKP	3838
„Lot"	707-97 i 952
Szpital Wojewódzki	centr. 4261
Telefon Pomocy Rodzinie czynny w czwartki (17—19)	3551
Telefon Zaufania (czynny od poniedziałku do piątku 17—21)	708-51

POMOC DROGOWA

Gubin, Nowa Sól, Sulechów	981
Kożuchów	493
Świebodzin	981 i 23587
Zielona Góra	70552, 67765 3065, 981
Polmozbyt — Zielona Góra	954

TAXI

Zielona Góra
— Gwardii Ludowej (Witebsk) 5237
— ul. Podgórna 226-67
— Dworzec PKP 226-66
— bagażówki 228-25
Nowa Sól
— Dworzec PKP 27-19
— pl. Wyzwolenia 28-19

Na kolumnach arkad Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie zaczęto wmurowywać nowe tablice wykonane według starych przedwojennych wzorów. W rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada nastąpi ich uroczyste odsłonięcie. Wykonawcą prac są Warszawskie Zakłady Kamienia Budowlanego.

Fot. Witold Rozmysłowicz

Czy rząd USA blokuje redukcje długu polskiego w Klubie Paryskim?

Ministerstwo Skarbu USA odmówiło w piątek ustosunkowania się do zarzutu przedstawiciela Deutsche Bank, iż rząd Stanów Zjednoczonych blokuje w Klubie Paryskim starania innych krajów o redukcję ciężaru spłaty długu polskiego.

Norbert Walter, główny ekonomista Deutsche Bank AG we Frankfurcie, napisał w dwumiesięczniku „The International Economy", chwaląc wytrwałość i zręczność reformatorów polskiej gospodarki, że „bez względu na to, jak odważne i zarliwe będą starania o osiągnięcie znaczących przeobrażeń w Polsce, i ile pieniędzy będą gotowe zainwestować zagraniczne spółki prywatne, trudno sobie wyobrazić, jak można rozwiązać tę gospodarczą układankę bez istotnej zmiany nastawienia rządu USA w Klubie Paryskim".

Klub Paryski skupia zachodnich oficjalnych kredytodawców Polski: rządy i banki państwowe. Polska jest im winna ok. 30 miliardów dolarów, czyli trzy czwarte swego zadłużenia zagranicznego w twardej walucie. Na początku br. Klub Paryski przyznał Polsce moratorium na spłatę długu i odsetek — do marca przyszłego roku. Polska zabiega o trwałe zmniejszenie ciężaru obsługi zadłużenia o 80 proc.

Według Waltera, przedstawiciele rządu USA w Klubie Paryskim wypowiadają się przeciwko istotnej redukcji długu polskiego. Pisze on na ten temat: „Waszyngton musi poniechać swego weta przeciwko specjalnemu potraktowaniu Polski, nawet jeśli nie ma pieniędzy na cokolwiek innego". Ulgi wobec Polski są potrzebne, by „proces reform we wnętrznych mógł naprawdę czynić postępy". „Wahania USA są szczególnie kłopotliwe — dodaje ekonomista Deutsche Bank — ponieważ znaczna część ciężaru finansowego (związanego z redukcją długu) spadnie na rządy zachodnioeuropejskie". (Na USA przypada niespełna 10 procent ogólnej sumy polskiego długu oficjalnego).

Przedstawicielka Ministerstwa Skarbu USA oświadczyła PAP, że w jej resorcie „słyszano" o zarzucie Waltera i dodała: „w chwili obecnej nie mamy żadnego komentarza".

Podczas dyskusji na temat długu polskiego w Kongresie latem i jesienią reprezentanci Ministerstwa Skarbu argumentowali, że redukcja długu polskiego mogłaby stać się precedensem i ściągnąć, fale podobnych próśb ze strony innych poważnie zadłużonych krajów o średnim dochodzie. Podsekretarz stanu USA Raymond Seitz oświadczył jednak członkom Kongresu, że administracja „nie wyklucza twórczego podejścia" do polskiej prośby o zmniejszenie ciężaru obsługi zadłużenia.

Kongres amerykański odnosi się do trudności finansowych Polski z dużym zrozumieniem i ponaglił rząd do działania. Obie izby Kongresu wezwały George'a Busha we wspólnej uchwale do podjęcia rozmów z Polską w sprawie redukcji długu i upoważniły go, by za podstawę rokowań przyjął założenie, iż Polska „nie jest w stanie spłacić znacznej większości swego długu zagranicznego".

Deutsche Bank jest największym prywatnym kredytodawcą Polski i podobnie jak inne banki prywatne martwi się, że brak postępu w rozwiązaniu kwestii długów oficjalnych pogarsza jego szanse na odzyskanie pieniędzy od Polski. Banki prywatne argumentują, że pierwszy ruch w sprawie redukcji długu polskiego powinny uczynić rządy, jako najwięksi kredytodawcy.

Walter pisze, że reformatorzy polscy „ciężko pracują", aby gospodarka zaczęła normalnie funkcjonować. „O tym, jak precyzyjne sposoby stosują w swej polityce makroekonomicznej może świadczyć to, iż wolnorynkowy kurs złotego jest obecnie bardzo zbliżony do oficjalnego. Pozwala to oczekiwać szybkiego rozwiązania problemu wymienialności"

„Jednakże (...) przynajmniej równie ważne jest to, aby rozwiązać zaległą od dłuższego czasu sprawę nadmiernie wielkiego długu polskiego" — dodaje główny ekonomista Deutsche Bank.

Dwumiesięcznik „The International Economy", wydawany w USA, zamieszcza artykuły czołowych ekonomistów, ministrów i wiceministrów finansów i uchodzi za czasopismo związane z tzw. grupą siedmiu, skupiającą potęgi gospodarcze zachodu. PAP

Dla kombatantów - mąka i wołowina, dla reszty obywateli życzenia świąteczne i przecenione breloczki

Jerzy Malczyk

W czasie, gdy na Kremlu, jak za dawnych lat, trwała uroczysta akademia z okazji 73 rocznicy Rewolucji Październikowej, mieszkańcy Moskwy przemierzali miasto wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu czegokolwiek nadającego się do spożycia przy świątecznym stole.

By nie zostać posądzonym o stronniczość, nie będę opisywał własnych wrażeń z moskiewskich sklepów. Posłużę się relacją dziennika „Moskowskij Komsomolec":

Prospekt Lenina, sklep „Produkty". Stoisko „artykuły spożywcze". Na widocznym miejscu — zawiadomienie: „Cukru nie ma". A co jest? Herbata turecka, herbata gruzińska (zielona), kawa zbożowa, papryka i pieprz. Stoisko z pieczywem: cztery rodzaje chleba. Stoisko „wyroby garmażeryjne, konserwy, gastronomia". Pusto. Oprócz nazw poszczególnych działów, lad i wag, są tylko kolorowe plakaty: „wszystkiego najlepszego z okazji 7 listopada". Troszczą się o klientów. Przyjemnie. „Mleko" — mleka nie braku je. W trzeciej części sklepu — jak w ulu. Zwarta kalejka czeka cierpliwie na mięso — wieprzowe po 2,10 rubla za kg. Pół na pół — mięso i słonina. Ludzie stoją w milczeniu. Cisza, jak na samolocie transportowym przed skokiem. Obok dorsze bez łbów. Już się kończą. Jest ponadto „morska kapusta". Nikt jej nie kupuje.

Wzdłuż całego sklepu — kolejka, w której stoją starsi ludzie. Kończy się przed drzwiami, na których wisi ulotka: „asortyment produktów dla kombatantów wojennych, inwalidów i rodzin wielodzietnych: 1,5 kg mąki pierwszego gatunku, kilogram wołowiny, herbata turecka i reklamówka".

Ludzie rozmawiają o podwyżkach, które mają nastąpić od 1 stycznia. Rozmawiają, delikatnie mówiąc, bez entuzjazmu.

Przed sklepem — jabłka z importu po 2 ruble za kilogram i gruszki „umowne" po 3 ruble.

Obok — dom towarowy „Moskwa". Plakaty z życzeniami świątecznymi. Wielkie skupiska ludzi. Przy bliższym rozpoznaniu okazuje się, że są to kolejki — po mydło „Krasnaja Moskwa", zestawy kawowe i krem „Balet". W stoisku „towary po obniżonych cenach" — breloczki z napisem XXVII Zjazd KPZR". Przecenione z 2,80 na 1,30.

Trochę dalej — „Bieriozka" ze skromną reklamą „JVC". Na wszelki wypadek nie wchodziliśmy do środka... — konkluduje „Moskowskij Komsomolec".

Tymczasem trwają ostatnie przygotowania do środowej defilady wojskowej i manifestacji ulicznych. Ile ich będzie — nie wiadomo. Władze Moskwy wydały zgodę na trzy demonstracje. Jednakże nie wszystkie organizacje występowały o pozwolenie. Na przykład — Unia Demokratyczna, która w „Hyde Parku" na placu Puszkina zamierza przeprowadzić pierwszy festiwal pieśni antyradzieckiej. W roli głównej — Waleria Nowodworska, którą psychiatrzy uznali za w pełni poczytalną, w związku z czym stanie przed sądem za znieważenie prezydenta ZSRR.

Odkrywanie nowej Europy... a gdzie Polska?

Adolf Raut

„Jeszcze rok temu było to wciąż marzenie. Jeszcze rok temu rzeczywistością był berliński mur..." — tak zachęcany jest do odkrywania nowej Europy czytelnik atrakcyjnie wydanego, kolorowego prospektu reklamowego dołączonego do sobotnio-niedzielnego wydania „The New York Times". Twórcy prospektu „Your invitation to Europe", nie skąpią zachęt, informacji i zdjęć reklamujących poszczególne kraje, atrakcyjne zakątki i planowane w najbliższych miesiącach wydarzenia. Jest także kolorowa mapka, która pomaga w ustaleniu odległości między krajami z portów lotniczych.

Na wschodzie mapa ta kończy się na Niemczech, Austrii, Węgrzech i Jugosławii. Polski na tej mapie nie ma, podobnie jak i wzmianki o Polsce.

Stany Zjednoczone to kraj, w którym prawo konkurencji działa często bezwzględnie. Wydawcą dość sporego prospektu jest Europejska Komisja Turystyki, do której należą z krajów tzw. Europy środkowej i wschodniej tylko Węgry i Jugosławia. Polski nie ma w komisji, a więc i w wydawnictwie, z którego wielu Amerykanów będzie czerpać swoją wiedzę o nowej Europie.

Samotny Polak w Troyes

Czesław Markiewicz

W niedzielny, jesienny poranek, w polskim kościele w Troyes ksiądz Stanisław kończy mszę: *Idźcie, ofiara spełniona.* Wierni — w większości skromni, starsi ludzie — odpowiadają: *Bogu niech będą dzięki.* Po czym echo niesie po romańskiej świątyni słowa polskiej pieśni „Maryjo, Królowo Polski". Jeden z refrenów brzmi: *Już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat.*

Kilka godzin po mszy siedzę w samochodzie pędzącym autostradą do Polski przez zjednoczone Niemcy. I tam, we Francji i tu, w Niemczech, na winnicach pracuje mnóstwo Polaków. Większość to sezonowi najemnicy, cenieni przez pracodawców choćby dlatego, że pracują gorliwiej niż inni, mają mniejsze wymagania socjalne niż inni, nō i zadowalają się każdą, to znaczy jakąkolwiek zapłatą. Nie przypadkowo ksiądz Stanisław rozwinął w kazaniu ewangeliczną przypowieść o pracy na winnicy. *Nie zazdrośćcie Francuzom, wszystkie rachunki zostaną wyrównane* — pocieszał rodaków, polski proboszcz z Troyes.

Tamtejsza Polonia niczym nie przypomina owych „wujków z Ameryki" w kraciastych marynarkach. Jest przede wszystkim odizolowana od większych skupisk polonijnych w wschodniej, północnej i centralnej Francji. Nie jest też zamożna, mając oczywiście na uwadze stosunki francuskie. Polacy spotykają się najczęściej w kościele, rzadziej w domu Polskiego Towarzystwa Kulturalnego. Dom — to dużo powiedziane. W zasadzie jest to więcej niż skromny, duży pokój na poddaszu typowego dla Szampanii domostwa. Miejscowe władze odstąpiły to lokum PTK siedem lat temu. Remont trwał aż dwa lata. Prezes Towarzystwa pokazuje szafy pełne krakowskich strojów. To jedyne bogactwo Towarzystwa, nie licząc orła w koronie, krzyża i biało-amarantowej flagi dumnie wieńczącej jedną ze ścian. Biedną Polonię stać jednak — albo tylko — na opłacenie jednego nauczycielskiego etatu w polskiej szkółce parafialnej.

Ilu jest Polaków w Troyes? Na to pytanie nikt nie potrafi dokładnie odpowiedzieć. Ksiądz Stanisław przez trzynaście lat spełniając tu duszpasterską opiekę, również nie umie zaspokoić mojej ciekawości. W miejscowej Prefekturze mówią o 650—700 rodzinach. Ale są wśród tych... Polaków również... Ukraińcy, emigranci z lat międzywojennych mający polskie paszporty. W książce telefonicznej łatwo można znaleźć polskie nazwiska. Ale większość z tych ludzi to drugie, trzecie pokolenie Polaków, już zadomowione we Francji, nie odczuwające potrzeby kontaktu z Polonią.

Łatwiej odpowiedzieć na pytanie, ilu jest wiernych w tutejszej parafii. Ksiądz Stanisław twierdzi, że myląca byłaby frekwencja na niedzielnych mszach. Więcej mówią np. wizyty pokolędowe. W tym roku polski proboszcz odwiedził 110 rodzin. Przy czym określenie „rodzin" jest nieścisłe, bo wiem wśród tej setki z dziesiątką, czterdzieści domów zamieszkują samotni, starzy ludzie polskiego pochodzenia. *Samotni Polacy w Troyes, to poważny problem* — dodaje ksiądz Stanisław.

Po fali emigracji międzywojennej, najliczniejsza grupa przyjechała do Troyes w 1966 roku, późniejsza, mniej liczna, na początku lat osiemdziesiątych. Nie zawsze motywem opuszczania kraju były perturbacje polityczne. Ktoś przyjechał tu na wakacje do samotnego wuja i uległ prośbom starego emigranta.

Typowe są małżeństwa mieszane. Marie France Koltes — moja francuska gospodyni — wyszła za mąż za bankiera, rodowitego Francuza. Jest teraz reprezentantką średniej klasy wysoko notowanej w hierarchii społecznej i jej kontakty z Polonią są bardzo luźne. Do wyjątków należy 28-letni inżynier farmaceuta, który po żonę pojechał do kraju rodziców.

Polacy z Troyes, chociaż nie jedzą na co dzień bigosu i białej kiełbasy, racząc się chętniej szampanem — kurtuazyjnie cieszą się z polskich sukcesów. Choćby pracownica Adidasa opowiadająca z dumą o znakomitych wynikach polskiej filii swojej francuskiej firmy. Polacy z Adidasa zajęli bowiem drugie miejsce w produkcyjnej rywalizacji zaraz za ...Malezją. Pobili Turków i Syryjczyków. Tak czy owak, przynajmniej w jeden wieczór, kiedy Polonusi gościli Polaków ze starego kraju, nikt nie miał problemów z tożsamością.

Ksiądz Stanisław często wzdycha. Niechętnie opowiada o kłopotach wizowych w tzw. minionym okresie. *W starym kraju Polonię traktowano zawsze dość dziwnie* — powiada — *Z jednej strony... Kudelski, Gombrowicz, Brzeziński, z drugiej zaś samotni parafianie z winnic, śpiewający ze łzami w oczach „Maryjo Królowo Polski".*

I pomyśleć: ilu z nas marzy o pracy na winnicach?

KSIĘGARNIA

Lapidarium

Zenon Łukaszewicz

Najnowsza książka Ryszarda Kapuścińskiego, opublikowana przez oficynę „Czytelnik" a zatytułowana „Lapidarium" — to jedna z cenniejszych tegorocznych pozycji wydawniczych. Autor „Cesarza" zbudował ją w technice kolażu, mieszając elementy reporterskich zapisków, eseju, intymnego pamiętnika, refleksji intelektualnych, sentencji i aforystyki, cytatów z filozofów i pisarzy. W efekcie powstała książka bogata poznawczo, o wysokich walorach literackich.

Kapuściński przygląda się światu, a zwłaszcza Polsce lat osiemdziesiątych z Meksyku, Kolonii i Londynu, Oxfordu i Filadelfii, Los Angeles i Nowego Jorku, Gdańska i Warszawy. Wiele uwagi poświęca obyczajom życia różnych społeczności świata, frapują go problemy etyki i estetyki, polityki i moralności, odpowiedzialności władzy i współczesnych totalitaryzmów. Stąd z całej książki emanuje zatroskanie nad dalszym rozwojem świata, wyraźnie ujawnia się imperatyw moralnej odpowiedzialności człowieka i wzmocnienia jego podmiotowej roli we współczesnym, jakże mocno rozwarstwionym, świecie. Ale ten ton moralistyki nie jest natrętny i płasko dydaktyczny — jest wkomponowany dyskretnie w te krótkie formy prozatorskie, wszakże spójne i mające najczęściej uniwersalne znaczenie.

Cóż oznacza owe tytułowe „Lapidarium"? Wedle autora — „to miejsce (skwer w mieście, dziedziniec w zamku, patio w muzeum), gdzie składa się znalezione kamienie, szczątki rzeźb i fragmenty budowli — a to odłamek tułowia albo ręki, a to kawałek gzymsu czy kolumny, słowem rzeczy będące częścią nie istniejącej (już, jeszcze, nigdy) całości i z którymi nie wiadomo co robić.

Może pozostaną jako świadectwo czasu przeszłego, jako ślad prób, jako znaki? A może w naszym świecie, już tak rozrośniętym, tak ogromnym, a zarazem coraz bardziej chaotycznym i trudnym do objęcia, do uporządkowania, wszystko zmierza w stronę wielkiego collage'u, w stronę luźnego zbioru fragmentów, a więc — właśnie — w stronę lapidarium?".

Nie ma co ukrywać, że doświadczenia i obserwacje, zgromadzone w ciągu wielu lat przez znakomitego reportera i pisarza jakim jest Ryszard Kapuściński, nie są zbyt optymistyczne. Chociaż także i nie są utratą nadziei, w jej realistycznie zarysowanej wizji. Dlatego autor przypomina, jakby truizmem dziś pachnące dla nas, prawdy zrodzone w 1980 roku: „W tych sierpniowych dniach wiele słów nagle odżyło, nabrało wagi i blasku słowo — honor, słowo — godność, słowo — równość. Zaczęła się nowa lekcja polskiego. Temat lekcji: demokracja. Trudna, mozolna lekcja, pod surowym i bacznym okiem, które nie pozwala na ściągawki. Dlatego będą także dwóje. Ale dzwonek już się rozległ i wszyscy siadamy w ławkach". I oto sprawdzają się słowa pisarza: niejeden z nas, Polaków, zasłużył już na dwójkę.

Kapuściński snuje swoją opowieść — choć brak w niej fabuły — stosując metodę per analogiam, porównując sytuacje innych krajów z obrazem z Polski. Oto np. cytuje tegorocznego laureata Nobla, pisarza Octavio Paza o Latynosach: „Mieszkańcy przedmieść historii". Tenże: „Na naszych ziemiach wrogich myśleniu". Tenże: „Nasza tradycja ciągłego zaczynania od początku". I jeszcze: „Jest w nas nieustanne poczucie frustracji". I trudno kwestionować, że niektóre z tych stwierdzeń można bez zastrzeżeń przenieść na grunt polski

Wyraźny jest w tej książce wątek rozważań o totalitaryzmach. „Faszyzm był rakiem kultury zachodniej tak jak stalinizm był rakiem Wschodu. Faszyzm / wysoka organizacja wyczyszczone buty / był produktem Zachodu, stalinizm / ponurość, szarość, brud / — Wschodu. (..) Oto jak następowało identyfikowanie się z bolszewią, czego ktoś później urodzony, może już nie pojmować (tak jak nie będzie rozumieć, że jedną z zasadniczych cech sytuacji totalitarnej jest zablokowanie informacji już na poziomie jednostki: człowiek milczy widzi i wie, ale milczy. Ojciec boi się powiedzieć synowi mąż — żonie. To milczenie albo mu nakazują, albo wybiera je sam, jako strategię przetrwania. Ci, którzy przeżyli stalinizm, i ci, którzy dowiadują się o nim z książek i opowieści, nie mogą zrozumieć się, ponieważ żyli na zupełnie różnych poziomach informacji), nie tylko chodzi o to, że ktoś nie wiedział, ale także, że wolał nie wiedzieć, albo — nie chciał wiedzieć: zadać pytanie nie uzgodnione, nielubiane przez władzę, było aktem samobójczym. Oto jedno z oblicz totalitaryzmu.

Nie zabrakło też w tej książce refleksji na temat zła, kryjącego się pod różnymi maskami. „Zło zła — powiada pisarz — polega na tym, że zło absorbuje siły dobra: dobro musi koncentrować się na zwalczaniu zła, w tej walce zużywa swoją energię i nie może pójść dalej, rozwinąć skrzydeł do samodzielnego lotu, stać się twórcze pomnażając najlepsze wartości. Stąd zapobieganie złu jest takie ważne — pozwala oszczędzać energię dobra. „To jedno z głębokich i trafnych spostrzeżeń na temat natury zła.

Ryszard Kapuściński sięga w przeszłość, opisuje współczesność i stawia diagnozy na przyszłość świata. Bowiem, jak sam zauważył, podczas licznych podróży nie chodziło mu tylko o gromadzenie faktów, „lecz o poznawanie i przeżywanie innych losów i światów, o badanie zachowań i emocji ludzi usytuowanych w różnych kontekstach kulturowych i historycznych". Poświadcza taki zamysł właśnie „Lapidarium" — książka mądra i piękna.

FIRMA MAROSZKANYCZ – MAZIK

IMPORT EKSPORT

Grębocice, Działkowa 7, tel. 108

oferuje w sprzedaży hurtowej:

— rękawice winylowe — 1.600 zł
— rękawice lateksowe — 1.500 zł
— strzykawki jednorazowego użytku
— igły jednorazowego użytku
— kubki plastikowe jednorazowego użytku
— etui do okularów w szerokiej gamie kolorystycznej i wielu fasonach.

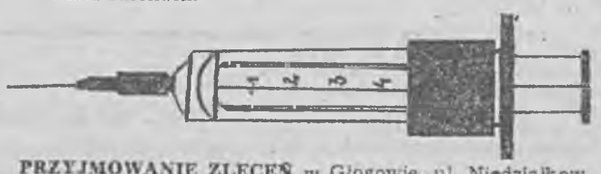

PRZYJMOWANIE ZLECEŃ w Głogowie, ul. Niedziałkowskiego 8F/10, w godz. 10.00—16.00.

3563-C

SZANOWNI HANDLOWCY!

HURTOWNIA FIRMY

„TAHEX"

poleca

najtańszy asortyment artykułów spożywczych, chemii gospodarczej i kosmetyków między innymi:
— **wiórki kokosowe, rodzynki** (w cenie 16 tys. zł/kg)
— **migdały**
— **mus jabłkowy** — import

Sulechów — Brzezie 75 (teren STW), tel. 20-83, telex 0432459 AK-75

KONKURS

RADA PRACOWNICZA
PRZEDSIĘBIORSTWA NAPRAWY TABORU
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI
SAMOCHODOWEJ

GŁOGÓW, ul. Wały Chrobrego 9

ogłasza konkurs

na stanowisko

Dyrektora Przedsiębiorstwa

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
2. preferowany wiek do 45 lat
3. wymagany staż pracy co najmniej 5 lat
4. umiejętność kierowania przedsiębiorstwem w warunkach gospodarki rynkowej

Oferty kandydatów powinny zawierać następujące dokumenty:

1. kwestionariusz osobowy
2. odpisy dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz innych dokumentów dotyczących kwalifikacji zawodowych
3. życiorys z opisem dotychczasowej działalności zawodowej
4. opinie z dotychczasowych miejsc pracy z ostatnich 5 lat
5. zaświadczenie o stanie zdrowia
6. koncepcję działania i rozwoju przedsiębiorstwa.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „KONKURS" w dziale kadr przedsiębiorstwa, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Informacje o przedsiębiorstwie zostaną udostępnione kandydatom po zakwalifikowaniu ich do udziału w konkursie. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Konkurs będzie przeprowadzała komisja w składzie określonym obowiązującymi przepisami. AK-77

UZDRAWIANIE

zbiorowe chorych przez bioterapeutę

JÓZEFA URBANA

ODBĘDZIE SIĘ 27 LISTOPADA BR. O GDZ. 10 i 16 w sali kina „NEWA" — wstęp 10.000 zł

Zapisy i informacje w sprawie przyjęć indywidualnych — **Zielona Góra, Masarska 3/1, tel. 705-34**

22-Z

REWELACYJNY PŁYN DO CHŁODNIC SAMOCHODOWYCH

(krajowy)

— **przewyższający znacznie jakościowo pozostałe płyny krajowe i importowane**
— **konkurencyjny cenowo**
— **mieszalny z „Borygo"**

Kanistry 5 kg i hobok 50 kg

Sulechów — Brzezie 75 (teren STW) tel. 20-83, telex 0432459. AK-76

PPU „INTEGRAL"

HANDLOWCY

W naszej hurtowni znajdziecie wszystkie interesujące towary. Prowadzimy sprzedaż samoobsługową na powierzchni 500 m kw. Posiadamy duży wybór towarów z różnych branż. Sprzedaż w godz. od 7.00 do 15.00 wyłącznie za okazaniem koncesji handlowej.

NASZ ADRES:

PPU „INTEGRAL"
Zielona Góra
ul. Chemiczna PHS
tel. 700-36 do 38, wew. 69

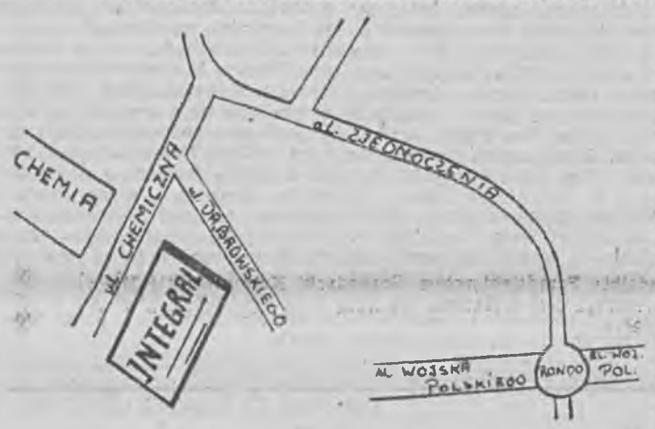

174-Z

JUŻ OD 9 LISTOPADA 1990 R

NA EKRANIE KINA „W E N U S" w Zielonej Górze

Głośne filmy prod. USA

„ROBOCO II"
„I kto to mówi"

ZAPRASZAMY do kina „Wenus"

249-Z

REMONT POMP WODNYCH

— samozasysających — S, SK, SM, SW, SEY
— cyrkulacyjnych — PM, PJM, COK, CK
— przewijanie i konserwacja silników elektrycznych.

Zielona Góra, ul. Dolina Zielona 58.

246-Z

POLMO

POLMOZBYT

UWAGA ZMOTORYZOWANI!

NALEŻYTE ZABEZPIECZENIE ANTYKOROZYJNE NADWOZIA TO MNIEJSZE KOSZTY REMONTU!

Polmozbyt w Zielonej Górze zaprasza Państwa do swoich Stacji Obsługi celem wykonania należytego zabezpieczenia antykorozyjnego swojego pojazdu. Usługi te wykonujemy w oparciu o najnowocześniejszy sprzęt firmy „Ada!". Zapraszamy do naszych Stacji Obsługi w:

Zielonej Górze

ASO nr 1, ul. Wojska Polskiego 63 **tel. 709-85**
ASO nr 7, ul. Sulechowska 35 **tel. 227-99**

Żarach

ASO nr 11, ul. Zielonogórska **tel. 32-21**

Świebodzinie

ASO nr 6, ul. Łęgowska **tel. 239-29**

Szprotawie

ASO nr 4, ul. Kolejowa 10 **tel. 39-16**

Wśród klientów, którym w okresie od 10.10.1990 r. do 30.11.1990 r. wykonamy usługę zabezpieczenia antykorozyjnego pojazdów będą rozlosowane nagrody w postaci bezpłatnej usługi, **co 20 usługa bezpłatna.**

Kupon konkursowy zamieszczony obok prosimy przesłać na adres P.P. Polmozbyt, Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63 z dopiskiem na kopercie „konkurs".

Uwaga: Udział w losowaniu biorą tylko kupony zamieszczone w „Zielonogórskiej" — „Gazecie Nowej".
Wyniki losowania zostaną opublikowane w „Zielonogórskiej" — „Gazecie Nowej" do 15.12.1990 roku.

AK-11

KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko

adres

marka pojazdu

nr rachunku

Potwierdzenie przez ASO wykonanie usługi

INTER DENTAL

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA PROTETYKA

— korony, mosty porcelanowe
— protezy szkieletowe

Zielona Góra
ul. Lechitów 11,
tel. 724-96, wew. 16

w godz. 10.00—15.00

213-Z

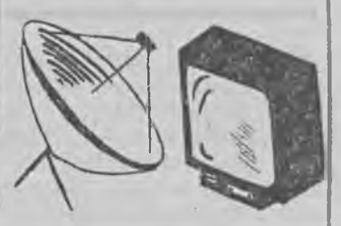

SATIK

SATELITARNE ZESTAWY

z konwenterem 1,0 — 1,2 dB od 4.750.000 zł

TV, VIDEO, AGD
Zielona Góra,
Boh. Westerplatte 9
(przy parkingu obok „Hermesa)
czynne — 10.00—18.00
tel. 720-11, wew. 202
od 10.00 do 15.00.

226-Z

Zarząd Miejski w Zielonej Górze

ogłasza

PRZETARG AUKCYJNY NA NAJEM n/w LOKALI UŻYTKOWYCH:

Lp.	Adres lokalu	Powierzchnia użytkowa (m kw)	Dotychczasowe przeznaczenie	Utrzymanie branży	Wysokość wadium/zł
1.	Drzewna 15	93,70	warsztat		8.430 tys.
2.	Sowińskiego 3	393,64	magazyn		35.430 tys.
3.	Sienkiewicza 28	20,19	poligrafia		1.330 tys.
4.	Świerczewskiego 1	311,90	sitodruk		28.070 tys.
5.	Żeromskiego 14	52,20	magazyn		4.700 tys.
6.	Świerczewskiego 53	61,00	magazyn		5.490 tys.
7.	Grottgera 7	728,85	biura		65.240 tys.
8.	Grottgera 1—3	37,58	magazyn		3.380 tys.
9.	Jedności Robotniczej 73	311,27	biura, warsztat		20.540 tys.
10.	Ptasia 2 a	250.00	biura		16.500 tys.
11.	Batorego 5	44,00	warsztat blach.		2.900 tys.
12.	Partyzantów 30	105,00	sklep odzieżowy		6.930 tys.
13.	Podgórna 47	166,32	sklep		10.980 tys.
14.	Podgórna 45	473,67	delikatesy		31.260 tys.
15.	Pl. Lenina 2	248,80	sklep „Merino"		22.390 tys.
16.	Wandy 54	211,97	sklep		13.990 tys.
17.	Jedności Robotniczej 87	7,92	sklep		520 tys.
18.	Ogrodowa 38	126,87	sklep „Uszczelka"	sklep gosp. dom.	8.370 tys.
19.	Bohaterów Stalingradu 14	421,86	rest. „Ratuszowa"	restauracja	37.970 tys.
20.	Drzewna 23	21,51	sklep mięsny	sklep mięsny	1.940 tys.

Przetarg na w/w lokale odbędzie się 23.11. 90 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (salka konferencyjna, II p.). Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w/w wysokościach w kasie przedsiębiorstwa (III p.) w godz. 8—14 najpóźniej w dniu 22.11.90 r.

AK-73

SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWO rolne — 15 ha — duże zabudowania (możliwość dokupienia ziemi) — sprzedam. Zielona Góra, tel. 701-05. 244-Z

AGREGAT prądotwórczy PAD-16-3/400 16 KW, 25 A na podwoziu, rozruch akumulatorowy 2x160 Ah — prawie nowy. Tel. grzecznościowy 43-52 — ZG. 242-G

PILNIE sprzedam magiel elektryczny — duży. Zielona Góra, Mazepy 2. 181-Z

PRALKA automatyczna, lodówka „Mińsk"-20, podwójne łóżko do opalania — Philipsa — używane, fortepian do remontu — antyk. ZG — 43-52. 242-Z

KANAPĘ, stół — tanio sprzedam. Zielona Góra, Zawadzkiego 14/16, tel. 611-88. 240-Z

SPRZEDAM maszyny masarskie. Tel. 79-46-69 Poznań. 3558-C

AUTO-MOTO

SPRZEDAM żuka (blaszak), diesla. Międzyrzecz, tel. 26-35. 210-Z

SPRZEDAM stara 29 — stan bardzo dobry. Żagań, Szprotawska 14/16, po 17.00. 143-Z

MERCEDESA 207 D blaszaka 1981 — stan dobry — sprzedam. Międzyrzecz, Chrobrego 17. 33-P

SPRZEDAM audi 80, 1977 — po wypadku lub na części. Nowa Sól, Os. Konstytucji 3 Maja 16C/37. 248-Z

FIATA 126p, rok 1982, stan dobry — sprzedam. Gorzów Wlkp., tel. 320-157, po 17.00. 15-GG

MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszyńska 28 — rejestracja telefoniczna 10.00 — 15.00 — 724-65, wew. 33. 189-Z

GINEKOLOG POŁOŻNIK — HENRYK KARPISZ — Gorzów, Wiejska 5, tel. 74-512: poniedziałki, wtorki, środy, czwartki — 16.30 — 17.30, środy również 11.00 — 12.00. 8-G

ELKADENT — materiały, sprzęt dentystyczny i protetyczny firm zachodnich. Zamówienia hurtowe i indywidualne, ceny konkurencyjne. ZG, tel. 627-64. 84-Z

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. ZG, Budziszyńska 28, tel. 627-64. 84-Z

RÓŻNE

TELEWIZORY krajowe i importowane, lodówki, zamrażarki, automaty pralnicze „POLAR", meble — w tym kuchenne poleca sklep w Gorzowie, ul. K. Wielkiego (przy pętli). 27-ZB

ANTENY SATELITARNE — dekodery, FILM-NET, SATEC. Zielona Góra, tel. 701-17. 197-Z

MONTAŻ dekoderów PAL. Gwarancja. Głogów, tel. 33-21-01 w godz. 10.00 — 12.00. 3549-C

DZISIAJ zgłosisz — dzisiaj oglądasz. — Anteny Satelitarne. Zielona Góra, tel. 604-68. 170-Z

JĘZYK angielski dla dzieci i młodzieży. Zielona Góra, tel. 34-38. 188-Z

USŁUGI

CZYSZCZENIE i farbowanie kożuchów i skór. Zielona Góra, Bema 37. 245-Z

KUPNO

FRYTKOWNICĘ dwukomorową — kupię. Strzelce, Północna 5. 16-GG

KUPIĘ walcarkę — zwijarkę do blach grubych. Brójce, k. Międzyrzecza, tel. 113. 251-Z

Kto chce sprzedawać „Gazetę Nową"?

Wydawca i Redakcja Zielonogórskiej, Gorzowskiej i Głogowskiej Gazety Nowej poszukują energicznych i pomysłowych ludzi, którzy chcieliby przełamać monopol „Ruch-u" w sprzedaży prasy.

Chętnych do współpracy zapraszamy do siedziby redakcji Gazety Nowej — Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30 tel. 59-27 i 715-40.

Oczekujemy ciekawych, niekonwencjonalnych pomysłów sprzedaży gazety, proponujemy atrakcyjne warunki finansowe. Wszystko zależy od Ciebie — wystarczy stworzyć własny, efektywny a przede wszystkim tani system kolportażu!

Nasza oferta kierowana jest również do emerytów, rencistów, uczniów i studentów — każdy może codziennie zarobić dodatkowe pieniądze.

Wszyscy właściciele sklepów, butików, agenci i ajenci — oferta Waszego sklepu, piekarni, stacji benzynowej może być wzbogacona o codzienną gazetę.

Wystarczy zgłosić taką chęć w redakcji naszej gazety, a sprawy formalne załatwione zostaną przez nas. Prosimy podać adres i ilość zamawianych egzemplarzy Gazety. Podpiszemy umowę i można będzie rozpocząć codzienną sprzedaż gazety.

Zapraszamy do współpracy!

R.O.

PROGRAMY TVP SAT TV Praga PR

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; **9 Wiadomości poranne;** 9.10 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych; 9.20 Domowe przedszkole; 9.45 „Ulice San Francisco" — serial USA; 10.35 To się może przydać; 12—15.55 Telewizja edukacyjna: 12 „Ordy" — „Włókna i tkaniny" — jap. serial animowany; 12.30 Kronika wydarzeń — Od Rygi do Rapallo; 13 Fizyka — Siły w polu elektrycznym; 13.30 Spotkania z literaturą — kl. III lic. — H. Ibsen „Dzika kaczka"; 14.05 Agroszkoła — Rolnictwo w Kanadzie; 14.35 Przez lądy i morza — Oczami Buddy; 15.05 Kim być? — decyzje 15-latków; 15.30 „Biała broń" (9) — „Historia i zabawa" — film dok.; 15.55 Program dnia; **16 Wiadomości;** 16.10 Video Top; 16.20 Dla młodych widzów: Kwant i film „Ordy"; **17.15 Teleexpress;** 17.30 Spojrzenia — Niech pamięć o nich nigdy nie zaginie; 17.55 10 minut; 18.10 Program dok.; 18.50 Magazyn katolicki; 19.15 Dobranoc: „Mrówka i Mrówkojad"; **19.30 Wiadomości;** 20.05 „Ulice San Francisco" (9) — „Jednorożec" — serial USA; 21 Kandydaci na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; 21.30 Pegaz; 22 Interpelacje — Jerzy Drygalski; 23 **Wiadomości wieczorne;** 23.20 Język angielski (33); 23.50 Wielki mecz: Kasparow — Karpow.

PROGRAM II: 6.55—11 Telewizja śniadaniowa: 6.55 Powitanie; 7 CNN Headline News; 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego; 7.20 Magazyn tv śniadaniowej; **8 Panorama dnia;** 8.10 „Ulica Sezamkowa" — dla dzieci; 9.10 „Santa Barbara" (78) — serial USA; 10 Transmisja Obrad Sejmu; 17 Program dnia; 17.05 Krucjata — spotkanie z Christopherem Alanem, charyzmatykiem ze Szwecji; 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego; 18 Program lokalny; 18.30 „Cudowne lata" (18) — „Fatum" — serial USA; 19 Piękne i nieznane: Duchy twierdzy Boyen (1) — rep.; 19.30 Język niemiecki (3); 20 Misja — film dok.; 20.30 Być Łemkiem — rep. R. Wójcika; 20.55 Wybory Miss World '90; **22.30 Panorama dnia;** 22.45 Sport; 22.55 „W labiryncie" — serial tv; **23.25 Refleksje nad** filozofią pracy — horyzont jutra — ks. prof. Józef Tischner; **23.40 Komentarz dnia;** 23.45 CNN Headline News; 24 Uniwersalny kurs j. angielskiego.

TV PRAGA

PROGRAM I: 9 Wydarzenia, komentarze; 10.15 Studio Dialog; 16.20 „Chan Asparuch" — serial bułg.; 17.30 Tim Sikes Show; 18.10 Automoto-rewia; 19 Wieczorynka; 19.30 Dziennik; 20 „Domino" — progr. dla młodzieży; 21.55 Przegląd sportowy; 22.45 Program muzyczny.

PROGRAM II: 15.45 Magazyn ciekawostek dla dzieci i młodzieży; 19.30 Dziennik; 21 Aktualności; 21.30 „Morderstwo na początku sezonu" (1) — film ang.; 22.15 Koncert.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL plus: 13 Bogaci i piękni — serial; 13.25 California Clan — serial; 14.10 Die Springfield Story — serial; 14.50 Der Presi der Macht — serial; 15.55 Murphys Gesetz — serial; 19.15 21. Jump Street — serial; 20.15 Starcrossed — film USA; 22.10 Deep Star Six — film USA. 00.00 Catastrophe 199 — film jap.

Film Net: 16 Urodzony w L.A. — komedia; 17 Potrzeba dwoje — komedia; 19 Carolann — dreszczowiec; 21 Malone.

SAT 1: 14.40 Love Boat — serial; 15.30 Następny proszę — serial; 16.05 Dymiące kolty — serial; 17.10 Sąsiedzi — serial; 17.50 Hazardzista — serial; 20 T.J. Hooker — serial; 21 Dallas — film USA; 23.40 Diabelski krąg — serial kryminalny.

SKY ONE: 11.30 Młodzi lekarze; 13 Prawdziwe wyznania — serial; Inny świat — serial; 14.50 Świat się zmienia — serial; 15.45 Loving — serial; 16.15 Trzech przyjaciół — serial; 16.45 Show dla dzieci; 18 Star Trek — serial; 19.30 Związki rodzinne — serial; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia — serial; 21 Simpsonowie — serial; 21.30 Skrzydła — serial; 22 Wiseguy — serial.

PRO 7: 14.05 Ludzie z Ranczo Shilon — serial; 15.15 Kimba, biały lew — serial; 15.35 Vagabunda — serial; 16 Waltonsi — serial; 16.50 Vicki — serial; 17.15 Grek zdobywa Chicago — serial; 18.45 Tom i Jerry — kreskówki; 19.15 Hardcastle i McCormick — serial; 20.10 Pięć — komedia; 21.45 Hawai pięć zero — seria; 22.45 Al Capone — film USA, 00.45 FBI — serial; 1.35 Bandyci z Rio Grande — western; 3 Kot — serial grozy.

MTV: 16.30 Club MTV; 17.30 MTV Prime; 18.30 Greatest Hits; 20 VJ R. Cokes; 23 Saturday Night Live; 00.00 Greatest Hits; 01.00 VJ M. Wexo; 03.00 Nocne video.

EUROSPORT: 10 Lekkoatletyka; 10.30 Jazda figurowa na lodzie; 11.30 Zawody hippiczne; 12.30 Wioślarstwo; 13 Gimnastyka; 13.30 Tenis; 19 Sport motorowy; 20 Tenis; 22.30 Piłka nożna.

POLSKIE RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 — Wiadomości; 5.20 Gimnastyka; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 7.25 Studio Wyborcze; 8.15 Radio Biznes; 8.55 „Twierdza" — odc.; 9 Cztery pory roku 10—19 Transmisja obrad Sejmu; 19.30 Radio dzieciom: „Takie sobie bajeczki"; 20.15 Koncert życzeń; 21.30 Reportaż; 23.15 Panorama świata; 23.30 Antoni Wroński zaprasza.

PROGRAM II: 7, 9, 14, 21.20, 0.55 Wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści; 8.40 i 22.40 „Mój wiek" — odc.; 9.50 i 17.50 „Człowiek z Sankt Petersburga" — odc.; 10 Koncert z tematem: Kompozytorzy Polski Odrodzonej; 11 Radio Kontakt (44-72-75); 13 Z malownej skrzyni; 13.20 Nowe nagrania radiowe; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Cz. Miłosz „Rok myśliwego"; 15 Album operowy; 15.45 W kleszczach reggae; 16.30 Dzieła, style, epoki; 18 Klub płytowy; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.25 Felieton kulturalny; 21.30 „Iwan Bunin" (2); 22 Świat będzie nucił piosenkę francuską; 23 Muzyka Wschodu; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III: 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiadomości; 6.15 Informacje sportowe; 8.30 i 13 „Wstrząs dla systemu" — odc.; 10.40 i 19.50 „Arka Schindlera" — odc.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12 Radio Kanada; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Muzyka i natura; 15.10 Rockowania; 16—19.30 Zapraszamy do Trójki; 18.15 Klub Trójki; 19.30 Złote lata bossa novy; 20 Blues wczoraj i dziś; 21.30 Poeci piosenki; 21.55 Studio nagrań; 22.45 Opera tygodnia — G. Verdi „Simon Boccanegra"; 23.15 Klub folkowy; 24 Między dniem a snem.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12.30, 16, 19.30, 23.55 — Wiadomości; 5.20, 6.20, 7.20 Język angielski; 8.30 Żyją wśród nas; 8.50—10 Radio najmłodszych; 10 Rozmaitości krajowe i zagraniczne; 10.30 Swingowe granie; 11—12.27 Dom i świat — aud. z tel. udziałem słuchaczy (28-57-12); 12.35 W galerii muzyki; 13.45 Pejzaż polski; 14—17.35 Popołudnie młodych słuchaczy; 17.50—19.30 Widnokrąg; 19.35 „Orfeusz i Eurydyka" — opera rewolucyjna; 20.05 Język francuski; 20.30 Kultura i okolice; 21.10 Arcydzieła muzyki XX wieku; 22 BBC — retransmisja; 23 Soul, muzyka smutku i radości; 23.30 Rozważania.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 16 Wiadomości i muzyka; 16.15 Muzyczne popołudnie (aud. Cerazego Galka).

Uwaga! W audycji piątkowej (jutro) — Zielona Góra — ludzie i sprawy; wystąpi przewodniczący Rady Miejskiej dr Franciszek Werner, z którym mogą kontaktować się mieszkańcy, tel. 713-44 (w trakcie programu).

Zadecydowała bramka Iwanickiego

Legia w III rundzie PZP

W rewanżowym meczu drugiej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów Legia Warszawa pokonała szkocki Aberdeen 1:0 (0:0) i awansowała do dalszej rundy. Bramkę w 85 min. zdobył Krzysztof Iwanicki. Żółte kartki: Krzysztof Budka i Marek Jóźwiak (obaj Legia) oraz Stewart McKimmie (Aberdeen). Widzów 12,5 tys. Sędziowali: Leif Sundell, Lennart Sudsqvist i Lennart Elofsson (Szwecja).

W pierwszym pojedynku na boisku rywala legioniści wywalczyli cenne 0:0, jednak do rewanżu przystąpili bez kontuzjowanego Leszka Pisza. Drużyny rozpoczęły mecz z wyraźnym respektem. Gospodarze z informacji uzyskanych od **Dariusza Wdowczyka i Dariusza Dziekanowskiego,** wiedzieli o klęsce Celticu w meczu z Aberdeen. Natomiast trener Szkotów **Alex Smith** przypomniał podopiecznym o dobrej postawie Legii w pierwszym pojedynku w PZP.

Pierwsza połowa nie dostarczyła zbyt wielu emocji, a efektem niemrawych poczynań napastników wojskowych były tylko cztery rzuty rożne. Szkoci także nie wyróżniali się w akcjach ofensywnych. Legia w pierwszej połowie grała niezdecydowanie i widać było, że obawia się kontrrywala.

W drugiej odsłonie obserwowaliśmy znów rajdy osamotnionego **Romana Koseckiego,** który wywalczył w tym meczu 10 rzutów rożnych. Gdy wydawało się, że drużyny przystąpią do dogrywki, skutecznym strzałem popisał się **Krzysztof Iwanicki,** który pokonał **Michaela Watta** w 85 minucie spotkania. „Gromkim „dziękujemy" żegnała publiczność piłkarzy Legii, którzy awansowali do ćwierćfinału PZP. (MS)

Pozostałe wyniki:

Puchar Europy: Bayern Monachium — CSKA Sofia 3:0 (1:0). Pierwszy mecz 4:0 dla Bayernu i awans drużyny z Niemiec, Spartak Moskwa — SSC Napoli 0:0 w karnych 5:3. Pierwszy mecz 0:0 i awans Spartaka.

Puchar Zdobywców Pucharów: Steaua Bukareszt — Montpellier 0:3 (0:0). W pierwszym meczu 5:0 dla Francuzów i awans do dalszych rozgrywek, Dukla Praga — Dynamo Kijów 2:2 (0:1). Pierwszy mecz 1:0 dla Dynama i awans do następnej rundy.

Puchar UEFA: Bordeaux — FC Magdeburg 1:0 (0:0), w pierwszym meczu także 1:0 dla Francuzów i awans do następnej rundy, Borussia Dortmund — Craiova (Rumunia) 1:0 (1:0). Pierwszy mecz 3:0 dla Niemców i awans, Inter Bratysława — FC Koeln 0:2 (0:0). W Koeln wygrali piłkarze Interu 1:0, ale awans do dalszej rundy wywalczyli Niemcy, Politechnika Timisoara — Sporting Lizbona 2:0 (1:0). W pierwszym meczu 7:0 dla Sportingu i awans do następnej rundy, Bologna — Heart of Midlothian 3:0 (1:0). Pierwszy mecz 3:1 dla Hearts. Awans Bolonii.

Przerwały pasmo porażek

Lucyna i spółka

Z dużymi obawami sympatycy koszykarek Stilonu Gorzów oczekiwali ich kolejnego meczu I-ligowego. Nad Wartę zjechała dobra Ślęza Wrocław, na dodatek opromieniona wygraną w spotkaniu z jeszcze lepszą Wisłą Kraków. Podopieczne trenera Tadeusza Aleksandrowicza konsekwentnie wykonały plan taktyczny i odniosły cenne zwycięstwo 81:68 (45:30).

STILON — ŚLĘZA
81:68 (45:30)

STILON: Barabańszczykowa 0, Czerniak 7, Oziembłowska 20, Stanisławska 16 (1 raz za 3 pkt.), Wierzbicka 19 (3), Nowikowa 2, Rutkowska 4, Wieczorek 0.

ŚLĘZA: Zagórska 6, Raubo 20, Berduszek 2, Pabijasz 16 (1), Kinsberg 1, Wojno 0, Wojtkiewicz 0, Cupryś 13, Leneczowska 10.

Sędziowali **Zbigniew Szpilewski** i **Marian Sobczak** (obaj Poznań). Widzów ok. 300.

Za wczorajszy mecz najwyższa nota w Stilonie należy się **Lucynie Wierzbickiej.** W ważnych chwilach, zwłaszcza na początku, popisywała się efektownymi i pewnymi rzutami, w tym raz aż za „trzy". Pani Lucyna od dłuższego czasu demonstruje wysoką formę i dobry poziom. Dodatkowym dopingiem było i to, że właśnie w Ślęzie grała w ekstraklasie przed przyjściem do Gorzowa... Bardzo dobrze zagrały również **Alicja Oziembłowska, Beata Szamyjer, Mariola Stanisławska** i **Katarzyna Czerniak.** Szkoda, że w zespole zabrakło **Julity Robak.** Ta nietuzinkowa koszykarka ma jakieś kłopoty. Oby uporała się z nimi i wróciła do gry. W Ślęzie najlepszą była najwyższa zawodniczka na parkiecie — **Małgorzata Raubo,** a dzielnie sekundowały jej **Mirosława Pabijasz i Joanna Cupryś,** jednak gorzowianki nie dały im zbyt wiele swobody, nie mówiąc już o pozostałych koszykarkach Ślęzy. To spotkanie Lucyna i spółka mogą zaliczyć do udanych...

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

Pozostałe wyniki: **Włókniarz Białystok — Włókniarz Pabianice 69:106, Wisła-Totus Kraków — Polonia Warszawa 104:74, Stal Brzeg — Lech Poznań 99:74, Olimpia Poznań — Spójnia Gdańsk 92:75, ŁKS Łódź — Start Lublin 95:86.**

TABELA:

Włókniarz P.	10	19	869:732
ŁKS Łódź	10	18	893:767
Olimpia	10	17	805:703
Wisła-Totus	10	17	831:774
Start	10	16	891:853
Stal	10	15	880:894
Stilon	10	14	767:784
Ślęza	10	14	742:771
Spójnia	10	14	738:777
Lech	10	13	825:866
Włókniarz B.	10	12	751:906
Polonia	10	11	752:917

Gorzowianki chciały przede wszystkim znaleźć antidotum na przewagę wzrostową rywalek. Dzięki rozsądnej grze w obronie, miejscowym udało się w znacznym stopniu zmniejszyć ten atut Ślęzy. Pierwsza połowa była bardzo widowiskowa w wykonaniu obu zespołów. Stilon był jednak lepszy i zasłużenie prowadził przeciętnie z przewagą 15 punktów (w 19 min. było nawet 17 pkt. różnicy — 45:28).

Po przerwie zawodniczki Stilonu nie popełniły błędu z kilku innych spotkań. Tym razem nie rzuciły się do ataku, lecz przede wszystkim dbały o to, by nie dać się zbliżyć wrocławiankom na zbyt bliski dystans punktowy. Z pewnością w tej części gry mecz stracił więc nieco na urodzie, ale punkty były ważniejsze. Emocji jednak, ofiarnej walki o piłkę, a także fajerwerków z obu stron jednak nie zabrakło. Kto więc przyszedł do hali Stilonu, z pewnością nie żałował.

Widzów było rekordowo mało, jak na spotkanie koszykarek w Gorzowie. Sympatycy sportu staneli wobec dylematu: oglądać koszykówkę, czy piłkę w telewizji. Do tego był to dzień powszedni. Zapewne na następnych meczach frekwencja wróci do normy.

Koszykarskie obrachunki

✲ W rozgrywkach ekstraklasy koszykarzy nastąpiła ponad miesięczna przerwa. Pora zatem na garść danych statystycznych po dotychczas rozegranych trzynastu rundach.

✲ Wśród ligowych snajperów prowadzi **Jarosław Zyskowski** (Aspro Wrocław) 339 pkt., przed **Jackiem Łączyńskim** (Legia Warszawa) 329, **Tomaszem Torgowskim** (Lech Poznań) 308, **Dariuszem Zeligiem** (Śląsk Wrocław) 305, **Markiem Sobczyńskim** (Legia) 303 i **Romanem Rutkowskim** (Hutnik Kraków) 300.

✲ Najwięcej zwycięstw na własnym parkiecie odnieśli koszykarze Hutnika Kraków, Lecha Poznań i Śląska Wrocław — po 7, a następnie: Stal Stalowa Wola 6, Victoria Sosnowiec i Zastal Zielona Góra po 5, Stal Bobrek i AZS Toruń po 4, Aspro Wrocław , AZS Koszalin, Legia Warszawa i Górnik Wałbrzych po 3.

✲ W meczach wyjazdowych, cztery zwycięstwa zanotowała Victoria, trzy mecze wygrał Śląsk, po dwa: Aspro, Stal St. Wola, Lech, Zastal i Górnik, po jednym spotkaniu: Stal Bobrek, AZS Koszalin, Hutnik. Bez zwycięstw w meczach wyjazdowych są zespoły AZS Toruń i Legii.

✲ Sto lub więcej punktów uzyskiwano w następujących meczach: Victoria Śląsk 123:93, Legia — Śląsk 82:106, Aspro — AZS T. 107:87, Stal Bobrek — AZS K. 106:81, Stal B. — AZS T. 100:88, AZS K. — Legia 102:86, Hutnik — Stal B. 102:98, Stal B. — Aspro 100:108, Śląsk — Górnik 116:80, Legia — Lech 101:104, Stal B. — Śląsk 60:100, Śląsk — AZS T. 108:97, Lech — AZS K. 106:101, Lech — AZS T. 120:79, Śląsk — Hutnik 104:92. (MS)

Z TAŚMY TELEXU

● Komitet Wykonawczy PZPN postanowił przyznać 29 mln zł Fundacji „Gloria Victis" jako dopłatę do meczu o Superpuchar (Lech Poznań — Legia Warszawa), z którego dochód był mniejszy (21 mln) od spodziewanego (50 mln zł).

● W ciągu minionych 4 lat do Niemiec wyjechało 4 tysiące młodocianych piłkarzy z południowo-zachodnich województw. W najbliższym czasie przeprowadzone będą rozmowy z niemiecką federacją piłkarską w celu uregulowania kwestii ekwiwalentu dla polskich klubów.

● W trakcie kontroli podczas treningu sekcji rugby w Lechii Gdańsk stwierdzono stosowanie nie dozwolonego środka dopingującego (testosteronu) przez **Rafała Garskiego.**

● Argentyńczyk **Pedro Decima** został zawodowym mistrzem świata w boksie w wadze super koguciej (wersja WBC).

● W Poznaniu w wieku 58 lat zmarł **Andrzej Ziemiński.** Niezwykle barwna postać w środowisku dziennikarskim i lotniczym. W latach 50-tych był czołowym pilotem szybowcowym Polski, członkiem kadry narodowej.

● W trzecim etapie kolarskiego wyścigu „Open" w Meksyku na szóstym miejscu sklasyfikowano Polaka — **Grzegorza Piwowarskiego.**

● Zarząd Pogoni Szczecin odwołał z funkcji trenera zespołu piłkarskiego **Aleksandra Brożyniaka.** Jego miejsce zajęli: **Jerzy Jatczak** i **Leszek Wolski.**

● W towarzyskich hokejowych meczach reprezentacji CSRF i ZSRR na terenie Czechosłowacji zanotowano następujące rezultaty: 4:2 dla ZSRR, remis 3:3 i 5:4 dla gospodarzy.

● Lista najlepszych tenisistów przed turniejem Masters we Frankfurcie przedstawia się następująco: **1. Stefan Edberg (Szwecja), 2. Boris Becker (Niemcy), 3. Ivan Lendl (CSRF), 4. Andre Agassi (USA), 5. Pete Sampras (USA).** W klasyfikacji „zarobkowej": Edberg — 1.595.901 dolarów, Becker — 1.337.502, Lendl — 995.742.

● W towarzyskim spotkaniu olimpijskich reprezentacji Finlandii i Kanady w hokeju na lodzie zanotowano remis 5:5.

● Zwycięstwem Francuzów **Laurenta Fignona i Laurenta Blondiego** zakończyła się sześciodniówka kolarska w Grenoble.

● **Marek Kulas,** polski kolarz zawodowy jeżdżący w tym sezonie w barwach grupy Diana-Colnago-Animex, podpisał roczny kontrakt z belgijskim zespołem „William".

● Piłkarski szkoleniowiec **Eugeniusz Różański** od 5 do 22 listopada br. przebywa na stażu trenerskim w AS Roma.

● Radziecki koszykarz **Aleksander Biełostiennyj** (CSKA Moskwa) zasilił barwy niemieckiego klubu Germania Trier. Kontrakt opiewa na 150 tys. DM. Z innych koszykarzy radzieckich, **Władimir Tkaczenko** zagra w Hiszpanii, a **Siergiej Griszajew** w Finlandii. Trener **Aleksander Gomelski** będzie szkoleniowcem Cercle Saint Pierre Limoges (Francja), a **Siergiej Biełow** poprowadzi III-ligowy zespół włoski.

● Prasa włoska poinformowała, że najbogatszym klubem piłkarskim Włoch jest Juventus Turyn, dysponujący 40 milionami dolarów, o jeden milion mniej ma AC Milan.

● W wieku 64 lat zmarł trener **Roman Kocur,** który piłkarskiego abecadła uczył tak znanych zawodników jak **Andrzej Szarmach** czy **Zbigniew Kaczmarek.**

W zaległym meczu I ligi piłkarzy ręcznych (grupa „A") Wybrzeże Gdańsk pokonało Pogoń Zabrze 28:20 (12:11).

W drugim meczu, rozgrywanym w ramach eliminacji mistrzostw Europy juniorów do lat 18 reprezentacja Polski pokonała na stadionie Hutnika Warszawa drużynę Irlandii Pln. 3:0 (1:0). Sławomir Wojciechowski (30 min. z rzutu karnego i 76 min.) oraz Piotr Apryjas (53 min.).

Kawiarnia sportowa

Dziwne obyczaje panują w Polskim Związku Akrobatyki Sportowej. W oficjalnej ekipie na MS w Ausgburgu ostatecznie nie znalazła się zielonogórska trenerka Jolanta Gąsiorowska, pojechał natomiast jeden z trenerów warszawskich, który nie miał na imprezie swoich podopiecznych.

Znając potrzeby dziewcząt, pani Jola zabrała się jednak „na przyczepkę" do autokaru i dotarła do Augsburga, skutecznie pomagając swoim zawodniczkom z trójki akrobatycznej walczyć o medale. Aby przenocować musiała przypomnieć sobie studenckie czasy, „waletując" w pokoju swych wychowanek.

— ▲ —

Kurczą się szeregi czołowych zielonogórskich trenerów. Po Janie Maszewskim (tenis stołowy), który od pewnego czasu prowadzi ligowy zespół w Niemczech, na „saksy" udał się bardzo zasłużony dla gorzowskich (Międzyrzecz) i zielonogórskich zapasów trener Marek Cieślak. Podpisał 3-letni kontrakt z klubem w miejscowości Hovden (Norwegia), pomagając również w prowadzeniu reprezentacji tego kraju.

Funkcję trenera — koordynatora we Włókniarzu Żary przyjął Mirosław Malewicz.

SPORT

Rozmowa z trenerem kadry, dr Michałem Kaniowskim

Buduję nową drużynę

Trener kadry narodowej z lubuskim rodowodem — to zawsze powód do satysfakcji i... zazdrości. Wprawdzie MICHAŁ KANIOWSKI nie jest pierwszym szkoleniowcem z gorzowskiego podejmującym się prowadzenia jednocześnie reprezentacji Polski i drużyny klubowej, jednak zawsze w takiej sytuacji pachnie... wielkim światem.

— Mówi się o panu jako o twórcy piłki ręcznej w Gorzowie. Z tą dyscypliną sportu jest pan związany „od zawsze".

— No, jeśli moje 43 lata „na karku" upoważniają do takich uogólnień... A tak poważnie: w Gorzowie ukończyłem Liceum Pedagogiczne, następnie Studium Nauczycielskie, później poznańską WSWF i cały ten okres pasjonowałem się piłką ręczną. Jako szkoleniowiec pierwsze doświadczenia zdobywałem w Warcie Gorzów po przejęciu drużyny od **Jerzego Piątka,** zresztą mojego trenera. Później była praca ze szczypiornistami AZS-AWF, z którymi awansowaliśmy do I ligi. Konieczność szukania solidniejszego oparcia finansowego sprawiła, że w mieście dojrzała koncepcja przejęcia sekcji przez Stal, i tak jest do dziś.

— W Stali pełni pan funkcję trenera-koordynatora, jednak w trakcie spotkań ligowych widać pana „na pierwszej linii frontu". Do najspokojniejszych szkoleniowców wówczas pan nie należy, w przeciwieństwie do uderzającej łagodności w każdej innej sytuacji.

— To pewnie sprawa indywidualnych odczuć. Wiem, że zawód trenera należy do szczególnie stresujących i być może czasem gwałtowniejsze moje reakcje wywołują takie wrażenie. Nie sądzę jednak bym przekraczał granice przyzwoitości.

— Zgoda. Moim zdaniem reaguje pan w sposób bardzo zbliżony do zachowań trenera koszykarek Stilonu, Tadeusza Aleksandrowicza. To efekt olbrzymiego zaangażowania w swoją pracę. Zmieńmy jednak temat. Jest pan trenerem kadry. W Związku Piłki Ręcznej w Polsce, gdy pytałem o wysokość pańskiego wynagrodzenia, odpowiedziano... wymijająco. Z innych źródeł wiem, że jest to raczej skromny etat, w granicach 1,5 mln zł. Dochodzą pieniążki z klubu i z gorzowskiej AWF, w której jest pan pracownikiem naukowym. Tyle pieniędzy, tyle obowiązków... Czy jest pan w stanie im podołać?

— Wyczuwam w tym pytaniu trochę kpiny, trochę prowokacji. Myślę, że znacznie więcej zarabia miesięcznie młody człowiek bez wykształcenia, bez konkretnego zawodu i profesjonalnego dorobku, natomiast wykazujący inicjatywę, handlową żyłkę. Praktycznie całe dotychczasowe życie związałem z piłką ręczną, żyję jej problemami i przy sensownym podziale obowiązków, ze wszystkich potrafię się wywiązać. Sądzę, że w tej kwestii powinni się wypowiedzieć moi pracodawcy.

— Teraz pytanie do trenera Stali: Czy awansujecie do krajowej elity, czyli grupy „A"?

— To nasz podstawowy cel i konsekwentnie staramy się go realizować. Jako jedyny zespół grupy „B" nie przegraliśmy jeszcze meczu, cztery remisujemy. Przed nami najważniejsze spotkania z Zagłębiem Lubin, które wyprzedzamy 1 punktem. Postaramy się je wygrać. Sobotnie rozpocznie się o godz. 17, a niedzielne o godz. 11 w hali Stilonu przy ul. Czereśniowej. Nie ma w zespole kontuzji, wszyscy systematycznie trenują, dominuje klimat rzetelnej pracy. Ważny jest także pewien komfort psychiczny mający podłoże w przewadze 6 punktów nad trzecią drużyną w tabeli, a do grupy „A" awansują dwie drużyny.

— Pomówmy o reprezentacji. Przejął pan kadrę po Zenonie Łakomym, u którego pan „terminował", ale już wówczas nie była to drużyna z okresu świetności.

— Pewien etap, po prostu, się skończył i obecnie podejmuję próbę zbudowania reprezentacji od podstaw. By drużyna nie mająca w swoich szeregach dawnych sław należycie okrzepła, potrzeba czasu. Powołani do kadry zawodnicy wykazują dużo ochoty do gry w barwach narodowych i ta zdrowa motywacja musi dominować.

— Pańscy podopieczni niebawem zjadą do Gorzowa...

— Czterodniową konsultację w Gorzowie poprzedziła trzydniówka w Gdańsku. W moim rodzinnym mieście 15 kadrowiczów: bramkarze — **Arkadiusz Dudaref** (Wybrzeże Gdańsk), **Artur Góral** (Wisła Płock), **Jacek Kośmider** oraz **Robert Nowakowski** (obaj Hutnik Kraków), **Ryszard Lubaski, Dariusz Bugaj i Grzegorz Gościński** (wszyscy Pogoń Szczecin), **Grzegorz Subocz i Tomasz Lebiedziński** (obaj Wybrzeże), **Piotr Przybycki i Marek Budny** (Gwardia Opole), **Jacek Kalisz** (Pogoń Zabrze), **Piotr Klucznik i Andrzej Mokrzki** (Wisła Płock) oraz **Zbigniew Krzyśków** (Miedź Legnica), trenować będą przed wyjazdem do Danii i Holandii (16-26 bm.).

— W Warszawie poinformowano mnie, że w Danii rozegracie dwa mecze z reprezentacją gospodarzy (17 i 18 listopada), 20 bm. spotkacie się z Holendrami, również w oficjalnym meczu, natomiast na 21-25 listopada zaplanowano doroczny, rozgrywany pod auspicjami IHF międzynarodowy turniej „Harlem Cup".

— Nie wiemy natomiast z kim będziemy grać. Z nieoficjalnych źródeł słyszałem, że wystąpią dwie reprezentacje Niemiec (mają to być zespoły byłych NRD i RFN), Austriacy lub Szwajcarzy, Holendrzy i zapewne Duńczycy. Z kim ostatecznie zagramy systemem „każdy z każdym" — przekonamy się na miejscu.

— Tuż przed wyjazdem do Danii będzie okazja zaprezentowania się gorzowskim fanom.

— Sądzę, że miejscowi sympatycy piłki ręcznej zechcą przybyć we wtorek 13 bm. do hali Stilonu, gdzie o godz. 17.30 rozpocznie my kontrolny mecz ze Stalą. Dochód z imprezy przekażemy kierownictwu Domu Małego Dziecka. Na mecz serdecznie zapraszamy.

— Dziękuję za rozmowę.

ROMAN SIUDA

Lubuski PRZEKŁADANIEC

SZACHISTKI GRAJĄ W LUBNIEWICACH

W Lubniewicach rozpoczynają się dziś (8 bm.) półfinały mistrzostw Polski kobiet w szachach. Turniej rozgrywany będzie przez dziesięć dni w ośrodku wypoczynkowym „Stilonu". Zapowiadają się duże atrakcje dla miłośników „królewskiej gry", których zachęcamy do odwiedzenia Lubniewic. Startują czołowe szachistki kraju, a wśród nich trzy reprezentantki Stilonu Gorzów — **Izabela Siekańska, Dorota Rusak i Marta Michalska.** (kh)

ŻUŻLOWCY PRZED PODPISANIEM KONTRAKTÓW

W Stali Gorzów trwają przygotowania do podpisania umów kontraktowych z żużlowcami. Precyzowane są warunki, na jakich w przyszłym roku zawodnicy będą jeździć w barwach tego klubu.

W najbliższych dniach sprawy się rozstrzygną. Nie da się ukryć, że obie strony mają nieco tremy, wszak po raz pierwszy w historii polskiego żużla obowiązywać będą kontrakty, a wszystko to zmierza do pełnej profesjonalizacji tego sportu.

Wczoraj rozmawialiśmy też z **Piotrem Świstem.** Lider Stali powiedział:

— Czuję się bardzo dobrze. Obecnie przystępuje do intensywnych przygotowań do nowego sezonu. Nie udało mi się w tym roku spełnić najważniejszych planów (przede wszystkim awans do finału IMŚ), toteż postaram się powetować to sobie w przyszłym sezonie. Jestem dobrej myśli. Przy okazji jeszcze raz dziękuję za wszystkie wyrazy sympatii i słowa otuchy, jakie spotykały mnie ze wszystkich stron, w tym i od lubuskich sympatyków żużla. **(K. HOŁ.)**

PRZY STOŁACH PINGPONGOWYCH

Kolejne mecze rozegrały w II lidze tenisa stołowego zespoły woj. gorzowskiego. Mężczyźni MLKS Słubice wygrali u siebie z Orkanem Czempin 10:6 oraz ulegli Sanowi Poznań 7:10. Najwięcej punktów zdobyli **M. Muzyka 6** i **R. Wączek 5.** Gorzovia Gorzów przegrała w Gryficach z Nasiennikiem 4:10, a Warta Gorzów wygrała w Gryficach 10:7. Najwięcej punktów dla Gorzovii zdobyli **Zb. Kulczycki 2,** a dla Warty — **B. Maćkowiak 4, R. Leśnicki 3** i **S. Dobrowolski 2.**

W II lidze pań Gorzovia wygrała na wyjazdach z Wiskordem II Szczecin i Nasiennikiem Gryfice po 10:0 i jest na czele tabeli. (ws)

● W Drzonkowie odbył się II Wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów, juniorów młodszych i młodzików. A oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach: juniorzy — **Daniel Sagan** (LKS Lumel Zielona Góra) i **Katarzyna Kościesza** (MKS Zryw Zielona Góra), juniorzy młodsi — **Marta Pudełko** (Spartak Żagań) i **Krzysztof Lubin** (Lumel), młodzicy — **Barbara Zatorska** (Junior Otyń) i **Jacek Marciniak** (Lumel).

PIŁKA RĘCZNA

W spotkaniach szczypiorniastów w lidze międzywojewódzkiej: AZS Zielona Góra — Chrobry II Głogów 24:22, MLKS Bor Oborniki — Grom Wolsztyn 30:28. W lidze juniorów: Zryw Zielona Góra — Iskra Wolsztyn 39:19.

AWANS ORIONA

W Legnicy odbył się II turniej juniorów starszych w piłce siatkowej do mistrzostw makroregionu dolnośląskiego. Wyniki: Ikar Legnica — Zryw Z. Góra 3:0, Orion Sulechów — Carina Gubin 3:1, Ikar — Orion 3:0, Carina — Zryw 3:2, Ikar — Carina 3:0, Orion — Zryw 3:2. Tabela: 1. Ikar 11 pkt., 17:3, 2. Orion 11 15:9, 3. Carina 8 8:15, 4. Zryw 6 5:18. Dwa pierwsze zespoły awansowały do finału.

● Złota medalistka tegorocznej OSM w biegach na orientację **Lidia Żak** z Kargowej z powodzeniem zadebiutowała w barwach reprezentacyjnych. Startując w Pucharze Europy Miast Targowych, który rozegrany został w Płowdiw (Bułgaria) wywalczyła 3 m. indywidualnie oraz taką samą lokatę w sztafecie. Startowały ekipy z 8 państw.

● Biegi na orientację są bardzo popularne wśród naszych południowych sąsiadów. Międzynarodowe zawody z okazji 40-lecia uprawiania tej dyscypliny w Czechosłowacji, rozegrane w miejscowości Zlin, zgromadziły na starcie ponad **2 tys.** uczestników. Z powodzeniem wystartowali w tej imprezie podopieczni trenera **Jerzego Kota** z LKO Kargowa. Wśród juniorek zwyciężyła **L. Żak,** podobnie jak **E. Kramska** w kategorii juniorek młodszych. **M. Kramski** wśród juniorów wywalczył II lokatę.

SZEŚĆ ZWYCIĘSTW

W Białogardzie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa makroregionu wielkopolskiego młodzików w kategorii dziewcząt i chłopców. W klasyfikacji drużynowej Gorzów zajął 4 miejsce, a młodzi lekkoatleci zdobyli 9 medali w tym 6 złotych. Z zawodników gorzowskich zwyciężyli: **Magdalena Czyż** (AZS Gorzów) na 1000 m, **Agnieszka Matuszewska** (Lubusz Słubice) na 100 m ppł., **Elżbieta Wolnik** (Lubusz) w rzucie dyskiem, **Marek Pomiełło** (AZS) w skoku w dal, **Robert Jastak** (Lubusz) w pchnięciu kulą i **Piotr Sławuta** (Lubusz) w rzucie dyskiem.

TRAFIŁEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 3-4.11.1990 r. na podstawie wstępnych danych stwierdzono:

Liga polska — na wygrane 170.302.400 zł — 3 rozw. z 13 traf. — wygr. po ok. 14.190.000 zł; 147 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 280.000 zł; 2.092 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 20.000 zł; 15.534 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 2.700 zł.

Liga angielska — kwota na wygrane 394.691.950 zł — 61 rozw. z 13 traf. — wygr. po ok. 1.610.000 zł; 1.402 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 70.000 zł; 13.125 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 7.500 zł; 71.661 rozw. z 10 traf., — wygr. po ok. 1.300 zł.

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego lotka z dnia 3.11.1990 r. na podstawie wstępnych danych stwierdzono:

Losowanie 1 — kwota na wygrane 363.508.550 zł — 3 rozw. z 6 traf. wygr. po 18.175.420 zł; 256 rozw. z 5 traf. — wygr. po 280.000 zł; 11.585 rozw. z 4 traf. — wygr. po 7.800 zł; 169.645 rozw. z 3 traf. — wygr. po 850 zł.

Losowanie 2 — kwota na wygraną 363.508.550 zł — 1 rozw. z 6 traf. — wygrana 54.526.280 zł; 103 rozw. z 5 traf. — wygr. po 700.000 zł; 6.285 rozw. z 4 traf. — wygr. po 14.400 zł; 122.335 rozw. z 3 traf. — wygr. po 1.100 zł.

EXPRESS LOTEK
19, 27, 31, 33, 37
SUPER LOTEK
18, 20, 24, 42, 43, 44, 45